

# CZAS CZCHOWA



ROK X

NR 2 (87)

LUTY 2000

ISSN 1232-6755

CENA 2,50 ZŁ

## MIESIĘCZNIK REGIONALNY Z CZCHOWA

Bank Spółdzielczy Rzemiosła w Krakowie O/Czchów \* Firma Usługowo-Handlowa "Rabek" w Jurkowie \*  
„Seko” sp z o.o. w Tymowej \* Akropol - kompleks gastronomiczno - rozrywkowy w Czchowie



*Kiedy przyjdzie wiosna?*

**MAPA ULIC CZCHOWA**

**ZŁOTE GODY**

**JUBILEUSZOWY ROK 2000**

**CZAS CZCHOWA PRACUJE DLA WAS!**



w numerze:



Wolontariuszka Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.



Marysia Kostrzewa - "Anioł".



Jubilaci dekorowani medalami.



Kabaret "TERAZ".



Ważki tańczą dla Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.



Konkurs Kolęd dzieci przedszkolnych w Czchowie.



Jubilaci w gronie kołędników.



Złote Gody w Domu Strażaka w Czchowie.



## JUBILEUSZOWY ROK 2000

Może niektórzy oddając się sylwestrowemu szaleństwu zapomnieli od jakiego wydarzenia nasza cywilizacja liczy czas. Narodzenie Jezusa w ubogiej stajence w pobliżu Betlejem dla chrześcijan jest cezurą do której wszystko się odnosi. Od tej chwili dzielimy historię na tę sprzed narodzenia Chrystusa i tę po Jego narodzeniu. Dlatego zamiast przypisywać magiczną moc temu rokowi i straszyć się nawzajem skorzystajmy raczej z możliwości jubileuszowego odpustu w wyznaczonych bazylikach. A może niektórym z nas uda się uczestniczyć w uroczystościach w Ziemi Świętej lub w Wiecznym Mieście?

Za nami już wydarzenia, które mogliśmy śledzić dzięki telewizji:

24.XII.1999 – Bazylika św. Piotra .  
Otwarcie Drzwi Świętych.

25.XII.1999 – Bazylika św. Piotra – Błogosławieństwo Urbi et Orbi  
Ziemia Święta - Otwarcie Jubileuszu

Kościół lokalny – Otwarcie Jubileuszu  
01.I.2000 - Bazylika Św. Piotra - Świątowy Dzień Pokoju

02.I.2000 - Bazylika św. Piotra - Jubileusz dzieci

02.II.2000 - Bazylika św. Piotra - Jubileusz życia konsekrowanego

11.II.2000 - Bazylika św. Piotra - Jubileusz chorych i pracowników służby zdrowia

18.II.2000 - Bazylika S. Maria sopra Minerva – Jubileusz artystów

20.II.2000 - Jubileusz diakonów stałych

22.II.2000 - Bazylika Św. Piotra – Jubileusz Kurii Rzymskiej

A przed nami jeszcze cały rok bogaty w jubileusze poszczególnych stanów:

25.III.2000 -Nazaret – Bazylika Zwiastowania

Nabożeństwo w łączności z głównymi sanktuariami Maryjnymi na świecie, którego tematem będzie godność kobiety.

18.V.2000 – 80 rocznica urodzin Ojca Świętego – Plac Św. Piotra Msza św. Jubileusz duchowieństwa

25.V.2000 – Jubileusz ludzi nauki

28.V.2000 – Jubileusz diecezji rzymskiej

04.VI.2000 – Bazylika św. Piotra – Jubileusz dziennikarzy

18.VI.2000 – Bazylika św. Jana na Lateranie. Otwarcie Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego.

09.VII.2000 – Obchody Jubileuszu w więzieniach

15.VIII.2000 – Otwarcie XV Światowego Dnia Młodzieży

10.IX.2000 – Bazylika św. Piotra - Jubileusz Nauczycieli Akademickich

15.IX.2000 – Otwarcie Międzynarodowego Kongresu Maryjno-Mariologicznego

17.IX.2000 - Jubileusz Ludzi Starszych

03.X.2000 – Dzień dialogu żydowsko-chrześcijańskiego

15.X.2000 – Plac św. Piotra – Jubileusz Rodzin

29.X.2000 – Stadion Olimpijski – Jubileusz sportowców

05.XI.2000 – Jubileusz odpowiedzialnych za sprawy publiczne

12.XI.2000 – Jubileusz rolników

19.XI.2000 – Bazylika św. Piotra – Jubileusz wojska i policji

24.XI.2000 – Otwarcie Światowego Kongresu Apostolstwa Świeckich

17.XII.2000- Bazylika św. Pawła – za Murami – Jubileusz świata teatru, kina, telewizji i muzyki.

05.01.2001 – Wigilia Uroczystości Objawienia Pańskiego – Zamknięcie Drzwi Świętych – Zamknięcie Jubileuszu.

materiały udostępnił  
p. Józef Łojek

## ODPUSTY W ROKU ŚWIĘTYM

W Roku Świętym można zyskać odpusty dla siebie albo ofiarować je za zmarłych na sposób wstawienniczy. Warunkami uzyskania odpustu są: wykluczenie wszelkiego przywiązania do grzechu, nawet powszedniego, spowiedź sakramentalna, Komunia św., odmówienie modlitwy w intencjach Ojca Świętego oraz pielgrzymka – może to być nawiedzenie jednego z kościołów wyznaczonych przez władze kościelne. W naszej diecezji są to następujące kościoły:

Bazylika Katedralna w Tarnowie  
\* kościół parafialny w Szczepanowie  
\* kościół parafialny w Lipnicy Murowanej  
\* kościół klasztorny w Starym Sączu  
\* Bazylika św. Mikołaja w Bochni  
\* kościół św. Jadwigi w Dębicy  
\* kościół parafialny w Grybowie  
\* kościół parafialny w Krościenku  
\* Bazylika w Limanowej \*kolegiata św.

Małgorzaty w Nowym Sączu \* kościół Nawiedzenia NMP w Tuchowie \* kościół parafialny w Tymbarku \* kościół NMP Wniebowziętej w Krynicy \* kościół św. Mateusza w Mielcu \* kościół Narodzenia NMP w Zawadzie koło Dębicy \* kościół ś. Marcina w Czarnym Potoku \* kościół Wniebowzięcia NMP w Krynicy Górskiej \* kaplica pw. Kaplicy Chrystusa Sługi w Centrum Ruchu Światło – Życie na Kopieju Górcy w Krościenku nad Dunajcem.

W bliskiej nam Archidiecezji Krakowskiej; Kraków: Katedra Wawelska \* Bazylika Mariacka \* Bazylika Dominikanów \* Bazylika Franciszkanów \* Bazylika Jezuitów \* Bazylika w Krakowie – Mogile \* Kościół Matki Bożej Królowej Polski w Bieńczykach \* Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Łagiewnikach \* Kościół

Matki Bożej z Lourdes \* kościoły poza Krakowem: Ludźmierz \* Zakopane Krzeptówki \* Wadowice – bazylika \* Maków Podhalański \* Myślenice \* Płoki \* Trzebinia – Salwatorianie \* Czerna \* Bazylika w Kalwarii Zebrzydowskiej \*

Jeżeli brak jest pełnej dyspozycji wykluczenia upodobania do jakiegokolwiek grzechu, odpust będzie tylko cząstkowy. Trzy warunki: spowiedź, Komunia św. i modlitwy w intencjach Ojca Świętego mogą być dopełnione w ciągu wielu dni przed lub po wypełnieniu danej czynności nagradzanej otrzymaniem odpustu, ale musi być między nimi łączność. Po jednej spowiedzi sakramentalnej można uzyskać wiele odpustów zupełnych, a po jednej Komunii św. i jednej modlitwie w intencjach Ojca Świętego można uzyskać tylko jeden odpust zupełny. (wg "NIEDZIELI")



# SZLAKIEM BAZYLIK JUBILEUSZOWYCH

“*Życie człowieka to pielgrzymowanie, którego Metą jest Wieczność*”

Dnia 22 stycznia 2000 roku odbyła się pielgrzymka do Krakowa i Kalwarii. Była to “zbieranina” osób z kilku parafii ( Czchowa, Domosławic, Jurkowa i Zakliczyna). Bardzo szybko jednak połączył nas w jedną rodzinę Różaniec Święty, którym rozpoczęliśmy naszą podróż .

Pierwszy etap to Bazylika w Krakowie – Mogile. Tam przed Cudownym Panem Jezusem uczestniczyliśmy we Mszy św. i adoracji. Zwiedziliśmy piękną szopkę .

Następnie bocznymi ulicami Krakowa pojechaliśmy do Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach. Bazylika była pusta, przesuwaly się tylko sylwetki siostr zakonnych, które adorowały P.Jezusa.

Dla niektórych z nich był to czas rekolekcji zamkniętych trwających 8 dni. Przez ten okres zachowują milczenie, uczestniczą w konferencjach duchowych i w prywatnej adoracji wielbią Boga.

My zwykli śmiertelnicy odmówiliśmy koronkę do Bożego Miłosierdzia, litanie, ucałowaliśmy relikwie siostry Faustyny i pieśnią “Nasze plany i nadzieje” pożegnaliśmy to Święte Miejsce.

Trzecim a zarazem końcowym etapem naszej pielgrzymki była Kalwaria Zebrzydowska. Tam pokłoniliśmy się Matce Najświętszej . Zwiedziliśmy Bazylikę. Nie mogliśmy oderwać wzroku od przepięknej szopki. O godz. 13.30 stanęliśmy ponownie przed Obliczem Matki Bożej. Uczestniczyliśmy we Mszy Św., wysłuchaliśmy Słowa Bożego, przyjęliśmy Komunię św. i wspólnie odmówiliśmy modlitwę celem zyskania Odpustu zupełnego. Z kolei udaliśmy się do Seminarium Duchownego Ojców Franciszkanów. Tam złożyliśmy dary serca trzem braciom zakonnym z Ukrainy. Szczególnie wzruszające



*U stóp Matki Bożej Kalwaryjskiej prosimy o godne przeżycie Roku Świętego w naszych parafiach.*

było spotkanie z Ojcem Polikarpem, który w lutym wyjeżdża do “Swoich”, aby głosić ludziom “Dobrą Nowinę”. Nasz przyjaciel ( Ojciec Polikarp) znany z poprzednich pielgrzymek był niezmiernie wzruszony. Pochodzi On z biednej rodziny polskiej, którą los rzucał na Ukrainę.

W tym miejscu niech mi będzie wolno złożyć serdeczne Bóg zapłać tym wszystkim , którzy złożyli swoje dary dla Niego. Nie będę wymieniać Ich nazwisk, Bóg dobrze je zna, a to najważniejsze.

Wiemy jak bardzo był prześladowany Kościół na Ukrainie. Mimo to nasi rodacy potrafili wychować swoje dzieci na prawdziwych katolików. W samej Kalwarii w Seminarium

Duchownym studiuje 25 osób. W kalwaryjskiej sali teatralnej Ojców Franciszkanów podziwialiśmy profesjonalnie wystawione Jasełka w wykonaniu braci zakonnych tegoż Seminarium. Sala wypełniona była po brzegi. Bardzo szybko minęły 2 godziny duchowych przeżyć.

Po spektaklu pożegnaliśmy naszych przyjaciół i udaliśmy się w drogę powrotną do domu. Siedząc w autokarze dzieliliśmy się wrażeniami, śpiewaliśmy pieśni i układaliśmy plan następnych pielgrzymek.

Myszę, że będę wyrazicielką wszystkich uczestników dziękując serdecznie p. Adamowi Sikorze za luksusowy autokar, oraz p. kierowcy F.Mendlowi, który jest człowiekiem kulturalnym, stwarzającym miłą atmosferę wśród pasażerów. Należą się też słowa podziękowania p. J.Krężolek za prowadzenie śpiewu. Nie można też zapomnieć o panu J.Czechu, który ze swoim aparatem fotograficznym się nie rozstawał chcąc utrwalić na pamiątkę jak najwięcej obiektów i sytuacji.

*Teresa Sacha*

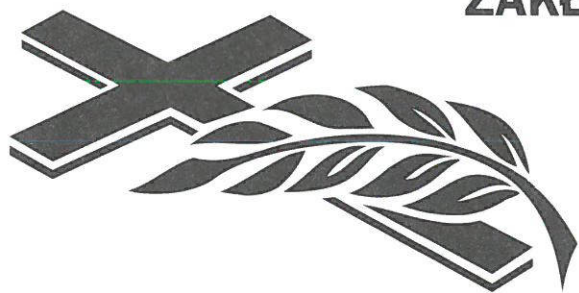




W Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łgiewnikach.



Kalwaria Zebrzydowska – najpiękniejsza szopka bożonarodzeniowa na trasie naszej pielgrzymki.



## ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH

**USŁUGI KOMPLEKSOWE  
CZYNNY CAŁĄ DOBĘ**

**KRZYSZTOF OLCHAWA  
JURKÓW 26  
TEL. /014/ 68 423 95**

**DLA KORZYSTAJĄCYCH Z CAŁOŚCI USŁUG TABLICZKA GRATIS**

**oferta obejmuje:**

- \* OBSŁUGA POGRZEBÓW W RAMACH ZASIŁKU ZUS
- \* TRUMNY W RÓŻNYCH WZORACH - CENY PRODUCENTA
  - \* WIEŃCE I WIĄZANKI
  - \* PRZEWÓZ NA TERENIE KRAJU
  - \* NEKROLOGI - DLA KLIENTÓW GRATIS
- \* TABLICZKI, KRZYŻE, ZNICZE - PO CENACH PRODUCENTA
- \* ŻAŁOBNICY, KONDUKTY \* CHŁODNIE DO PRZECHOWYWANIA ZWŁOK

**Dysponujemy trzema rodzajami karawanów: oryginalny Mercedes, Nysa z reduktorem i ekologiczny Melex. Trumny - wieńce dostarczamy do klienta gratis.**



# SESJA RADY GMINY

27.12.99

Ostatnia w 1999 roku sesja Rady Gminy odbyła się 27 grudnia. Jak zwykle była bardzo pracowita. Przyjęto szereg uchwał. Niektóre sprawy wzbudziły szczególnie ożywiona dyskusję.

Po przyjęciu porządku sesji oraz protokołu z sesji poprzedniej pierwszą uchwałą jaką zajęli się radni była uchwała dotycząca podatku od nieruchomości na rok 2000 ( publikujemy w całości). Następne dotyczyły: podatku od psów, podatku od środków transportu ( publikujemy w całości ) oraz obniżenia cen skupu żyta.

Podatek od posiadania psów wynosić będzie 25 złotych rocznie od jednego psa. Podatku nie pobiera się w przypadku posiadania jednego psa w celu pilnowania mieszkania. Podatek jest wymierzany na podstawie wykazów sporządzanych przez sołtysów po wcześniejszym złożeniu oświadczeń przez posiadaczy psów.

Średnią cenę skupu żyta za pierwsze trzy kwartały 1999 roku obniżono na kwotę 20 złotych za 1q w stosunku do średniej ceny skupu żyta w kwocie 29,11 złotych za 1q ustalonej przez GUS. Kwota 20 złotych za 1q jest przyjęta dla obliczania wymiaru podatku rolnego na terenie Gminy Czchów w roku 2000.

Podjęto również uchwałę w sprawie poboru podatku rolnego w drodze inkasa oraz poboru podatku leśnego. W związku z obowiązującą ustawą ustalono opłaty za znakowanie zwierząt, które stają się obowiązkowe od 1 stycznia 2000 roku dla zwierząt będących przedmiotem handlu. Opłata za kolczykowanie owiec, bydła i trzody chlewnej będzie wynosić 1 złoty. Za wystawienie jednostkowego świadectwa miejsca pochodzenia zwierząt – 1 złoty, a za świadectwo zbiorowe –3 złote.

Uchwalono także nową stawkę czynszu regulowanego za 1m<sup>2</sup> powierzchni użytkowej lokalu mieszkalnego w wysokości 0,90 złotych.

Przyjęto gminny program profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych.

Następna uchwała dotyczyła zamiany nieruchomości w Tymowej. Działka parafialna obok szkoły została wymieniona za boisko szkolne leżące przy kościele – własność komunalną. Zostało to dokonane na wniosek obu zainteresowanych stron czyli ks. Proboszcza Henryka Bielaka i Rady Sołeckiej z Tymowej. Właściciele działek się zmienili, ale boisko w najbliższym czasie pozostanie na dawnym miejscu.

Jednogłośnie przyjęto uchwałę dotyczącą utrzymania grobów i cmentarzy wojennych w gminie Czchów.

Również jednogłośnie zdecydowano o wystąpieniu do Emencji Ks. Biskupa z prośbą o ustanowienie św. Kingi patronką samorządu. Postać św. Kingi, jak zwrócił uwagę radny Jan Nastalek, związana jest z Czchowem nie tylko legendą, ale także faktem, że udając się z Krakowa do Sącza szlakiem "węgierskim" przejeżdżała niejednokrotnie przez Czchów. Przewodniczący, który był na adwentowym spotkaniu samorządowców w kurii tarnowskiej powiedział, że wiele samorządów małopolskich podjęło już stosowne uchwały.

Kolejne uchwały dotyczyły: ostatnich już w roku 1999 zmian w budżecie gminy, przesunięcia między działkami w budżecie gminy oraz sprawy środków specjalnych.

Ostatnią bardzo ważną uchwałą podjętą tego dnia była uchwała budżetowa na 2000 rok ( więcej uwagi poświęcimy jej w marcowym numerze). Zanim radni uchwalili budżet, głos zabrał wójt Roman Olchawa podkreślając wszystkie trudności wynikłe przy konstruowaniu tego budżetu. A przede wszystkim zwrócił uwagę na fakt iż przyznana subwencja oświatowa jest za mała o ok. 400 tys. W związku z tym gmina musiała wygospodarować ze swoich środków brakującą kwotę co ograniczyło środki na inwestycje. Z podobnym problemem borykały się też inne gminy. Jeśli chodzi o środki na usuwanie skutków powodzi gmina Czchów ma szansę uzyskać na ten cel w 2000 roku ok. 1 mln. zł. Oczywiście deklarując udział 20 % środków własnych – powiedział wójt. Pieniądze te będą głównie przeznaczone na drogi i udrożnienie rowów.

Po przyjęciu budżetowej uchwały przyszedł czas na wolne wnioski. Radny Kazimierz Adamik z Tymowej zwrócił się z zapytaniem dotyczącym pożyczki jaka została zaciągnięta kilka lat temu na usuwanie skutków skażenia na polu w Biskupicach Mel. Wójt przedstawił szeroko trudności związane z umorzeniem bądź zwrotem przez Fundusz Ochrony Środowiska pieniędzy wydanych przez Gminę na prace przy usuwaniu skażenia do czego zobowiązał ówczesny wojewoda tarnowski. Jak na razie są niewielkie widoki na odzyskanie tych pieniędzy, ale Gmina wciąż o to zabiega. Przy okazji wójt zwrócił uwagę, że w ślad za zleconymi ogólnie zadaniami nie idą pieniądze, o czym mówi przecież odpowiednia ustawa.

Sesja zakończyła się w miłej świątecznej atmosferze, gdyż wszyscy przelamali się opłatkiem życząc sobie wszystkiego najlepszego na ten nadchodzący nowy rok 2000.

A.K.

**Uchwała Nr XIII / 120 /99  
Rady Gminy w Czchowie  
Z dnia 27 grudnia 1999r.**

## **W sprawie podatku od nieruchomości na 2000 rok.**

Na podstawie art.40 ust.1 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym ( tekst jedn. Dz. U. z 1996r. Nr 13, poz. 74 z późn. zm.) oraz art.5 ust.1, art.6 ust.9 i art.7 ust.2 ustawy z dnia 12 stycznia 1991r. o podatkach i opłatach lokalnych ( Dz. U. Nr 9 poz. 31 z późn. zm.) Rada Gminy w Czchowie uchwała co następuje:

### **§ 1**

1. Ustala się następujące roczne stawki podatku od nieruchomości na 2000rok:  
1/ od budynków mieszkalnych lub ich części – **0,21 zł od 1 m<sup>2</sup>** powierzchni użytkowej,  
2/ od budynków lub ich części związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą inną niż rolnicza lub leśna z wyjątkiem budynków lub ich części przydzielonych na potrzeby bytowe osób zajmujących lokale mieszkalne, oraz od części budynków miesz-



kalnych zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej – **7,20 zł od 1m<sup>2</sup>** powierzchni użytkowej.

3/ od budynków lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie obrotu kwalifikowanym materiałem siewnym – **3,40 zł od 1 m<sup>2</sup>** powierzchni użytkowej

4/ od pozostałych budynków lub ich części – **2,40 zł od 1m<sup>2</sup>** powierzchni użytkowej

5/ w grupie pozostałych budynków lub ich części – od domków letniskowych tj. budynków położonych na terenie wsi, służących do wypoczynku, których powierzchnia użytkowa nie przekracza 110 m<sup>2</sup> - **3,50 zł od 1m<sup>2</sup>** powierzchni użytkowej

6/ od budowli – **2% ich wartości,**

7/ od gruntów związanych z działalnością gospodarczą inną niż działalność rolnicza lub leśna z wyjątkiem związanych z budynkami mieszkalnymi – **0,25 zł od 1 m<sup>2</sup>** powierzchni,

8/ od gruntów:

a/ będących użytkami rolnymi nie wchodzącymi w skład gospodarstw rolnych w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 15 listopada 1984 r. o podatku rolnym ( Dz.U. z 1993 r. Nr94, poz431, z 1994r. Nr 1, poz.3oraz z 1996r. Nr 91, poz. 409) – wykorzystywanych na cele rolnicze- **0,02 zł od m<sup>2</sup>** powierzchni,

b/ pod jeziorami, zajętych na zbiorniki wodne retencyjne lub elektrowni wodnych – **2,79 zł od 1ha** powierzchni,

c/ pozostałych – **0,04 zł od 1m<sup>2</sup>** powierzchni

### § 2

1. Zwalnia się od podatku od nieruchomości:

1/ nieruchomości lub ich części:

a) zajęte na potrzeby publicznej służby zdrowia,

b) zajęte przez remizy ochotniczych straży pożarnych wraz z powierzchnią wykorzystaną na prowadzenie działalności gospodarczej,

c) stanowiące mienie komunalne lub będące we władaniu Gminy Czchów,

d) w grupie pozostałych budynków lub ich części – budynki gospodarcze.

### § 3

1. Ustala się inkasentami podatku o którym mowa w § 1 – sołtysów sołectw gminy Czchów.

2. Pobrany podatek, o którym mowa w § 1 inkasenci zobowiązani są wpłacić na konto Urzędu Gminy Czchów w Banku Spółdzielczym Rzemiosła w Krakowie Oddział w Czchowie w GBPZ S.A. Oddział Tarnów na numer 19301132-85891032-156-3600-10.

3. Od zainkasowanego podatku, o którym mowa w § 1 ustala się prowizję w następującej wysokości:

1/ Czchów - 8,1%

2/ Tymowa – 8,7%

3/ Złota – 8,0 %

4/ Tworkowa – 10,2 %

5/ Jurków – 9,9 %

6/ Biskupice Melsztyńskie – 13 %

7/ Domosławice – 16,7 %

8/ Piaski Drużków - 22,9 %

9/ Wytrzyszczka – 28,7 %

10/ Będzieszyna – 95 %

### § 4

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Gminy.

### § 5

Uchwała podlega ogłoszeniu na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Czchów.

### § 6

Uchwała wchodzi w życie z dniem ogłoszenia z mocą obowiązującą od dnia 1 stycznia 2000 roku.

## Uchwała Nr XIII / 122 /99 Rady Gminy w Czchowie Z dnia 27 grudnia 1999r.

### W sprawie podatku od środków transportowych na 2000 rok.

Na podstawie art.40. ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990r o samorządzie gminnym /tekst jedn. Dz.U.z 1996r, Nr 13 poz. 74 z późn. zm. / oraz art. 10 pkt. 1, 2 i art.12 ust. 4 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r o podatkach i opłatach lokalnych / Dz.U. Nr 9 poz 31 z późn. zm. / Rada Gminy w Czchowie uchwała, co następuje:

### § 1

1. Ustala się następujące roczne stawki podatku od środków transportowych na 2000r:

1) od autobusów oraz samochodów ciężarowych przystosowanych do przewozu osób o liczbie miejsc do siedzenia łącznie z miejscem kierowcy:

a) do 15 miejsc **225 zł**

b) powyżej 15 do 30 miejsc **420 zł**

c) powyżej 30 miejsc **927 zł**

2) od samochodów ciężarowych i ciągników siodłowych ładowności samochodu lub nacisku na siodło ciągnika

a) od 2 t do 4 t włącznie **339 zł**

b) powyżej 4 t do 6 t włącznie **456 zł**

c) powyżej 6 t do 8 t włącznie **546 zł**

d) powyżej 8 t do 10 t włącznie **804 zł**

e) powyżej 10 t **1.062 zł**

3) od ciągników balastowych **1.062 zł**

4) od przyczep i naczep z wyjątkiem wykorzystywanych na cele rolnicze:

a) o ładowności powyżej 5 t do 20 t włącznie **156 zł**

b) o ładowności powyżej 20 t **270 zł**

### § 2

1. Zwalnia się od podatku od środków transportowych:

1/ samochody specjalne z przeznaczeniem pożarniczym.

2/ inne samochody pozostające w użytkowaniu Ochotniczych Straży Pożarnych.

### § 3

Podatek, o którym mowa w § 1 należy wpłacać w kasie Urzędu Gminy w Czchowie lub na konto Urzędu Gminy w Banku Spółdzielczym Rzemiosła w Krakowie Oddział w Czchowie w GBPZ S.A. Oddział Tarnów na numer 19301132-85891032-156-3600-10

### § 4

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Gminy.

### § 5

Uchwała podlega ogłoszeniu na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Czchów.

### § 6

Uchwała wchodzi w życie z dniem ogłoszenia z mocą obowiązującą od dnia 1 stycznia 2000r.



## POZNAJ SWEGO DZIELNICOWEGO



### Młodszy Aspirant Bogdan Baca

W szeregi policji wstąpiłem w roku 1990. Od początku byłem związany z czchowską jednostką, w której pracowałem na stanowisku dzielnicowego. W kwietniu 1997 roku decyzją Komendanta Rejonowego Policji w Brzesku zostałem skierowany do pracy w Komisariacie Policji w Zakliczynie, gdzie po ukończeniu kursu aspirantów w Szkole Policji w Słupsku zostałem mianowany na stanowisko Komendanta tej jednostki. W związku z reorganizacją administracyjną, która nie ominęła również Komendy Policji w Zakliczynie, podległej odtąd służbowo Komendzie Miejskiej Policji w Tarnowie. Chcąc pozostać w strukturach KPP w Brzesku zrezygnowałem z zajmowanego stanowiska zwracając się z prośbą do przełożonych o wyrażenie zgody na mój powrót do Czchowa. W efekcie z dniem 01.01.1999 zostałem mianowany na stanowisko Kierownika Rewiru Dzielnicowych w Komisariacie Policji w Czchowie. Rewir, którym kieruję jest podzielony na VII rejonów służbowych, z których III rejon znajdują na terenie gminy Czchów, a II na terenie gminy Iwkowa i II na terenie gminy Gnojnik. Każdy rejon służbowy przydzielony jest jednemu policjantowi – dzielnicowemu z wyjątkiem gminy Iwkowa gdzie dwa rejonów służbowych z przyczyn obiektywnych obsługuje jeden dzielnicowy. Rejon wspomnianych trzech gmin zawsze jawił się jako rejon bezpieczny. Sądzić

można, że u wszystkich mieszkańców tego terenu wzmacniać się będzie poczucie bezpieczeństwa, którego jednym z warunków jest szybka fachowa i ceną pomoc policji. Na tej płaszczyźnie na czoło wysuwa się rola i funkcja dzielnicowych. Bardzo istotne jest zaufanie lokalnej społeczności do dzielnicowego obsługującego dany rejon służbowy co winno być chyba największym atutem przeciwstawieniu się przestępczości. Pozytywne efekty działań dzielnicowych nie urzeczywistniłyby się bez autentycznego wsparcia ze strony mieszkańców, sołtysów oraz innych osób funkcyjnych. Biorąc to pod uwagę celem jest zaprezentowanie sylwetek dzielnicowych w lokalnej prasie co spotkało się ze zrozumieniem redakcji Czasu Czchowa, za co chciałbym w tym miejscu podziękować. Inną formą prezentacji dzielnicowych, a zarazem dającą możliwość wzajemnego poznania się i podjęcia współpracy mającej na celu poprawienie bezpieczeństwa mogłyby być cykliczne spotkania wiejskie, na które będą kierowani dzielnicowi o ile gospodarze terenu – sołtysi będą tym zainteresowani, o co chciałbym zaapelować. Powyższe kwestie byłyby jednym z elementów wdrożenia programów tzw. prewencji kryminalnej. W myśl jej założeń dzielnicowi coraz aktywniej powinni działać na płaszczyznach zapobiegania demoralizacji i przestępczości nieletnich, przeciwdziałania patologii społecznej ze szczególnym uwzględnieniem alkoholizmu i patologii rodzinnej. Prewencja społeczna winna mieć coraz szerszy zasięg i mieć na celu edukację poradnictwo oraz pomoc społeczną w określonym zakresie. Powodzenie realizacji tego programu zależy w dużej mierze od współpracy dzielnicowych z podmiotami poza policyjnymi spośród, których można by wymienić przedstawicieli samorządów, pracowników opieki społecznej, kuratorów społecznych, pedagogów oraz innych instytucji. Bez takiej współpracy wszystkie organy zajmujące się bezpieczeństwem publicznym (szeroko pojętym), w tym także policja poruszałaby się po "omacku", co nie służyłoby zapobieganiu i zwalczaniu przestępczo-

ści, zapobieganiu patologiom społecznym, a tym samym poczuciu bezpieczeństwa obywateli.



### Sierż. sztab. Ryszard Cebula

Lat 38, żonaty, dwoje dzieci.

W policji pracuje od 1981 r. Do 1994 r. jako starszy policjant plutonu patrolowego KRP w Brzesku. Od 1994 r. jako dzielnicowy w KP Czchów. Od początku pracy w KP Czchów prowadzi rejon nr VII na terenie Gminy Gnojnik. Dzielnicowa ta obejmuje wsie: **Gosprzydowa, Lewniowa, Biesiadki, Żerków**. Dzielnicowi gminy Gnojnik prowadzą dyżury w każdy wtorek i piątek w godz. 9.00 – 13.00 w Punkcie Przyjęć. Punkt ten został przeniesiony z dawnego budynku Posterunku MO uszkodzonego przez powódź do pomieszczenia sołtysa wsi mieszczącego się w budynku Ochotniczej Straży Pożarnej w Gnojniku. Problemem dzielnicownicy są włamania, kradzieże i wypadki drogowe. Moje zainteresowania to: dobra książka, praca na działce, wędkarstwo.

### Starszy posterunkowy

**Wacław Daniec** lat 25.

W policji od 1995 roku. Pracuje w KP Czchów od 1997 roku jako policjant. Od stycznia 1999 roku pełni obowiązki dzielnicowego rejonu nr II obejmującego miejscowości **Jurków, Piaski - Drużków, Wytrzyścza, Będziszyna**.





Główne zagrożenia w rejonie to : włamania i kradzieże do domów i domków letniskowych, wybryki chuligańskie, wypadki drogowe w rejonie drogi nr 99 i 978.

Kontakt z dzielnicowym osobisty lub telefoniczny - 6636007.

Proszę informować o wszelkich zagrożeniach kryminalnych, patologicznych. Zapewniona dyskrecja.



**Mł. asp. Krzysztof Gagat** lat 31.

W policji od 1990 roku. W Czchowie pracuje od stycznia 1991 roku na stanowisku dzielnicowego. Od roku posiada przydzielony rejon służbowy obejmujący miejscowość **Iwkowa i Porąbka Iwkowska**. Faktycznie obsługuje teren całej gminy Iwkowa tj. dodatkowo miejscowości **Wojakowa, Dobrociesz, Drużków Pusty, Połom Mały i Kąty** w zastępstwie za sierż. Stanisława Bodurę, który przebywa na zwolnieniu lekarskim- nosi się

z zamiarem przejścia na emeryturę . W Iwkowej w punkcie przyjęć , pełni dyżuru w poniedziałki w godz. 10.00 – 13.00 przyjmując strony.

Pozostałe dni w Komisariacie Policji w Czchowie tel .66-36 –007.



**Sierż. sztab. Andrzej Kantor** lat 31

W policji od roku 1991. Pracuje w KP Czchów od 1991 roku jako dzielnicowy . Obsługuje rejon nr I tj. miejscowość **Czchów** . Dodatkowo w sezonie letnim od roku 1997 pracuje w Sezonowym Posterunku Policji Wodnej w Czchowie Zapora.

Główne zagrożenia w rejonie to: włamania i kradzieże , pobicia , wybryki chuligańskie, z uwagi na przelotową trasę krajową 99 znaczna ilość wypadków drogowych i kolizji.

Kontakt z dzielnicowym tel. nr 66-36-007 - wszelkie informacje związane z przestępstwami, wykroczeniami oraz problemami kierowców pod w/w numer telefonu..

**Sierż. sztab. Andrzej Łagosz** lat 32

W policji od roku 1987. W Komisariacie Policji w Czchowie zatrudniony od kwietnia 1999 roku pełni obowiązki dzielnicowego rejonu nr II obejmującego miejscowości : **Domosławice, Biskupice Melsztyńskie, Złota, Tworkowa oraz Tymowa**.

Zagrożenia w rejonie to : włamania do prywatnych obiektów handlowych , kradzieże oraz wybryki chuligańskie w okolicach kawiarni w rejonie. Również przez teren ten przebiega trasa nr 99

i 978 i często dochodzi do wypadków drogowych oraz kolizji. Kontakt z dzielnicowym tel. 66-36-007 – wszelkie informacje na temat przestępstw , wykroczeń oraz problemów rodzinnych i innych kierowców na podany telefon – zapewniona anonimowość – dyskrecja.



**Sierż. sztab. Bogusław Rogula** lat 30  
Żonaty, jedno dziecko.

W Policji zatrudniony od listopada 1990 roku w Komisariacie Policji w Czchowie. Do 1998 roku jako Dowódca grupy patrolowej, od 1998 roku jako dzielnicowy w KP w Czchowie. Obsługuje rejon VI w skład którego wchodzi miejscowości : **Gnojnik, Zawada Uszewska, i Uszew**. W każdy wtorek i piątek w godz. 9.00 – 13.00 pełni dyżur w Punkcie Przyjęć w Gnojniku, który z przyczyn obligatoryjnych został przeniesiony z dawnego Posterunku MO do pomieszczenia sołtysa mieszczącego się w Domu Strażaka.

Główne zagrożenia VI rejonu to: włamania ,kradzieże, wybryki chuligańskie oraz wypadki i kolizje drogowe z uwagi na przelotową drogę krajową nr 99. Kontakt z dzielnicowym pod nr tel. 66-36-007 – wszelkie informacje na temat przestępstw, wykroczeń problemów rodzinnych oraz innych nurtujących mieszkańców rejonu kierowców pod wskazany nr telefonu – zapewniona dyskrecja.



# WSPOMNIENIA

Stanisław Nieć

## Akcja rozbrojenia Niemców

W 1944 po uwolnieniu "Bora" z aresztu w Czchowie Niemcy stali się bardziej ostrożni. Dla wzmocnienia swego bezpieczeństwa ściągnęli dodatkowy oddział policji granatowej, który skoszarowali w jednym z bloków na Zaporze. Oddział liczył ok. 25-30 osób. Oprócz tego byli tam własowcy i niemiecka żandarmeria. Nas to jednak nie zraziło i nasz oddział partyzancki postanowił właśnie ich rozbroić. Przez trzy tygodnie planowaliśmy tę akcję. Naradzaliśmy się jak i kiedy wykonać to zadanie. Wywiad i rozeznanie mieliśmy bardzo dobre dzięki panu Krystianowi Nowakowi ( ojcu obecnej pani sołtys Czchowa Marii Klockiewicz), który poprzez swoją pracę w nadzorze budowy zapory miał wszędzie wstęp i meldował nam o wszystkich swoich obserwacjach. Przekazane przez niego informacje pomogły nam ustalić plan działania. Kwaterę w tym czasie mieliśmy też u niego i tam zwołaliśmy zgrupowanie. Przybyli na nie także partyzanci z Iwkowej i Porąbki Iwkowskiej . Wszyscy, którzy mieli wziąć udział w walce zebrali się na Owsiskach i wysłuchali rozkazów. Najpierw do akcji wyruszyły patrole, których zadaniem było odciąć Niemcom łączność telefoniczną. Jedna grupa odcięła druty od strony Brzeska ( mniej więcej w okolicy obecnego domu pana Zdzisława Marca ), a druga od strony Będzieszyny i Witowic. Na znak, że telefon jest odcięty ruszyliśmy z Pęcherskiej Góry w kierunku Zapory. Byliśmy podzieleni na 3 grupy. Jedna miała podejść cichaczem i zaatakować kwaterę niemieckiej żandarmerii, druga granatowej policji, a najmniejsza trzecia poszła pod tzw. werkschutz, gdzie podejrzewaliśmy, że są Ukraińcy. Zaatakowani Niemcy zaczęli ostrzeliwać się z okien. Uderzyliśmy też jednocześnie na po-

licję granatową – tam służyli Polacy. Oznajmiliśmy im, że muszą się poddać – złożyć broń i ustawić się w dwuszerę przed budynkiem. Przyjęli to niechętnie, z oporami. Wywlekliśmy ich na siłę i rozbroiliśmy. Niektórzy byli pijani, przeklinali nas i nazywali bandytami.

Kiedy już rozbroiliśmy żandarmów, policję i Ukraińców uderzyliśmy na kasyno niemieckie, gdzie była stolówka i magazyny. Jak wiadomo, cierpieliśmy głód i chcieliśmy zdobyć żywność dla naszego oddziału. Był tam też magazyn odzieżowy. Jeden z naszych kolegów krzychał: "chłopcy brać, bo to polskie, bo to nasze!"

Po zakończeniu akcji komendant zwrócił się do granatowych policjantów: " Jesteście Polakami, ale służycie Niemcom, żeby ten grzech został wam odpuszczony chodźcie z nami. Kto pójdzie z nami do lasu ręką do góry". Nikt się nie zgłosił, więc powiedział do nich: "Wynoście się, zdrajcy, a nie wracajcie do rodzin, do krewnych tylko lepiej idźcie do obcych jak chcecie przeżyć, bo za wami będzie zaraz pościg!" Wszyscy odeszli, żaden z granatowych nie przyłączył się do naszego oddziału.

W wyniku strzelaniny zginęło dwóch Niemców, natomiast my nie ponieśliśmy żadnych strat. Nikt nie został ranny, ani nie zginął.

Po wykonaniu zadania skierowaliśmy się na Machul, gdzie czekało nas dowództwo. Na zbiorce oddaliśmy zdobytą broń, czym byliśmy rozczarowani. Brakowało nam bowiem broni krótkiej i amunicji. Były na wagę złota. Każdy chciał coś dla siebie zdobyć. Trzeba było jednak większość oddać. Poza tym dostaliśmy część konserw, koców i butów.

Za jakieś dwie godziny, kiedy już byliśmy daleko na Machulu przyjecha-

li Niemcy z Tarnowa i ostrzelali las za Dunajcem, myśląc, że tam się skryliśmy. Represji w stosunku do ludności nie było, bo rozniosła się wieść, że napadu dokonała rosyjska partyzantka. Niemcy nie bardzo chcieli w to wierzyć. Zapowiedzieli dochodzenie, ale niczego się nie dowiedzieli.

Tymczasem cały dzień po akcji czekając na noc przesiedliśmy u pani Lorkowej, która przyniosła nam kartoflaną zupę, chleb i kawę. Nagle patrol przed południem zauważył, że do Machula zbliża się jakiś samochód osobowy. Zaalarmowani podeszliśmy ostrożnie do drogi. Auto zatrzymało się i wysiadł z niego człowiek w niemieckim mundurze. Skoczyliśmy, żeby go sterroryzować, ale on widząc nas krzyknął po polsku: "Cześć chłopcy!" Zapytał czy akcja się udała. Byliśmy bardzo zdziwieni. Zbliżając się rozpoznaliśmy Rudka Śliza, który pochodził z Czchowa. Pracował jako kierowca gubernatora Franka w Krakowie. Będąc z gubernatorem w Tarnowie i czekając na niego pod jakimś urzędem zdecydował się uciec. Na Machulu znał wszystkie ścieżki. Zresztą jego rodzina: żona i dwie córki były już w Czchowie. Przywiózł nam kilka sztuk broni i amunicję. Samochód ukryliśmy w dole wykopanym w lesie. Rudek Śliz należał do konspiracji i został z nami aż do wyzwolenia.

Dowódcami akcji rozbrojenia żandarmów i policjantów byli: porucznik Marian Kluska ps. *Limbicz*, Julian Biłyk ps. *Twaróg*, Władysław Romański, a udział w niej wzięli m.in. Julian Nieć ps. *Globus*, Nieć Stanisław ps. *Szczupak*, Stefan Tekiel ps. *Grot*, Marian Łobodziński ps. *Kawka*, Jan Grzegorz ps. *Sokół*, Zygmunt Bronicki, Tadeusz Osiecki ps. *Brzoza*, Krystian Nowak, Stefan Sady, Julian Kornaś ps. *Kozioł*, Marian Jaśkiewicz z Porąbki Iwkowskiej i kilku innych, których nazwisk już nie pamiętam. Naszą łączniczką była Maria Nowak ( obecnie Klockiewicz) ps. *Bratek*.

Była to akcja udana, bo zdobyliśmy broń i nie ponieśliśmy strat w ludziach.



*RADA MIEJSKA W CZCHOWIE SKŁADA PODZIĘKOWANIE  
RODZINIE PAŃSTWA SKRZELOWSKICH I JAŚKOWSKICH  
– CÓRKOM ANNY I BOLESŁAWA SKRZELOWSKICH*

*ZA OBRAZ NAMALOWANY PRZEZ OJCA  
PRZEDSTAWIAJĄCY WIDOK CZCHOWA  
OFIAROWANY NA CELE PROMOCYJNE  
Z OKAZJI NADANIA PRAW MIEJSKICH.*

*BURMISTRZ  
ROMAN OLCZAWA*

*RADA SPOŁECZNA SZPITALA W CZCHOWIE  
SKŁADA PODZIĘKOWANIE*

*ZA DOSTARCZENIE NA RZECZ SZPITALA  
PŁODÓW ROLNYCH*

*PANU KAZIMIERZOWI RYBA Z TYMOWEJ  
PANU CZESŁAWOWI MARSZAŁEK Z CZCHOWA*

*RADA SPOŁECZNA SZPITALA W CZCHOWIE*

*ZWRACA SIĘ DO  
WSZYSTKICH CHĘTNYCH MIESZKAŃCÓW GMINY  
O DOSTARCZANIE PŁODÓW ROLNYCH  
NA RZECZ SZPITALA*

*Z GÓRY DZIĘKUJEMY.*

*OGŁOSZENIE*

*Zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej w Jurkowie  
Serdecznie dziękuje  
Oddziałowi PZU w Brzesku  
za pomoc finansową na zakup bram garażowych do budującej się remizy*



# KALEJDOSKOP

• 22 grudnia miał miejsce przetarg na dzierżawę pola namiotowego w Czchowie. Do przetargu stanęli Janusz Kumorek, Barbara Wilk i Firma "Nakielny". W efekcie firma "Nakielny" będzie od 2001 roku gospodarzem pola namiotowego na Zaporze. Pan Janusz Ropek, znany wszystkim dotychczasowy gospodarz, ma jeszcze w 2000 roku pole do popisu, nie chce jednak zdradzić swoich planów na sezon 2000.

• 27.12.99 odbyła się ostatnia sesja w roku 1999, piszemy o niej oraz pierwszej w roku 2000 sesji (18.02.2000) wewnątrz numeru. Uchwalonemu na rok 2000 budżetowi poświęcimy więcej miejsca w następnym numerze.

• Znacznie wzrosło od pierwszego stycznia zainteresowanie Czchowem ze strony mediów, a powodem są odzyskane po kilkudziesięciu latach prawa miejskie. Pierwszy, po długiej przerwie, burmistrz oblegany jest przez dziennikarzy.

• Z okazji przywrócenia praw miejskich pierwszy numer Czasu Czchowa w roku 2000 miał charakter specjalny. Cieszył się w Czchowie wielką popularnością.

• 26 par małżeńskich z terenu naszej gminy obchodziło niedawno złote gody – 50 – lecie ślubu. Z tej okazji Prezydent Rzeczypospolitej przyznał jubilatom medale za długoletnie życie. Ta niecodzienna uroczystość odbyła się 8 stycznia w Domu Strażaka w Czchowie.

• Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy 9 stycznia zagrała także w Czchowie w kinie Baszta. Wystąpili: zespoły *Mali Czchowianie* i *Ważki*, kabaret ze szkoły podstawowej w Jurkowie *Teraz* oraz *Baton Lion*. Zebrano 1000zł. Wszystkim, i występującym, i ofiarodawcom serdeczne dzięki!

• Z przedstawieniem *Jaselek* przyjechała do Czchowa 16 stycznia grupa teatralna z Iwkowej. Aktorzy wystąpili przed niestety niezbyt liczną widownią w sali kina Baszta.

• W każdej szkole odbywały się przeglądy kolęd lub *Jasełka*. Cieszy, że tradycja nie zanika.

• Brzeski Miejski Ośrodek Kultury zorganizował konkurs o zasięgu powiatowym na szopkę i ozdoby choinkowe. Wśród nagrodzonych znaleźli się uczniowie z naszej gminy: Paweł Kornaś ze SP w Piaskach – Drużkowie - w kategorii szopka bożonarodzeniowa oraz Magdalena Opiola ze SP w Złotej w kategorii ozdoba choinkowa. Gratulujemy!

• Reaktywowana z inicjatywy Pana Stanisława Rapały grupa kolędnicza w Jurkowie zaprezentowała się nie tylko w swojej rodzinnej miejscowości, ale także wzięła udział w Przeglądzie Grup Kolędniczych "O Lipnicką Gwiazdę" w Lipnicy Murowanej 23 stycznia.

• 25 stycznia delegacja Czchowa w Warszawie z rąk Premiera Jerzego Buzka otrzymała akt nadania praw miejskich dla Czchowa.

• IV klasa Liceum Ekonomicznego bawiła się na studniówce 22 stycznia w pensjonacie Zyga w Iwkowej. Młodzież z klasy maturalnej Liceum Zawodowego z Zespołu Szkół Gospodarki Żywnościowej swój bal studniówkowy zorganizowała 29 stycznia w Remizie OSP w Czchowie. Natomiast uczniowie ostatniej klasy LO dla dorosłych bawili się w lokalu Ośro-

ka Wypoczynkowego Elektrowni "Łaziska". Jak donoszą uczestnicy wszystkie imprezy były wielce udane. Pozostaje nam tylko życzyć połamania piór na maturze!

• 30 stycznia po raz drugi odbył się w Czchowie konkurs kolędniczy dla przedszkolaków zorganizowany przez Katolickie Stowarzyszenie Wychowawców.

• Nowym prezesem Gminnej Spółdzielni w Czchowie został Krzysztof Urban.

• 24 lutego br. w Zakliczynie odbyło się oficjalne otwarcie Regionalnego Centrum Turystyki i Dziedzictwa Kulturowego z siedzibą w odnowionym ratuszu Zakliczyna.

• Kolejna akcja krwiodawców zrzeszonych w HDK przy OPG odbyła się 26 lutego w sobotę – sprawozdanie w następnym numerze.

• Od stycznia 2000 roku Szpital w Czchowie nadal przyjmuje pacjentów. Z tego co dochodzi do wiadomości Redakcji jest kilka łóżek przeznaczonych dla przewlekle chorych, natomiast nie ma większych zmian reorganizacyjnych.

• Trwają intensywne przygotowania do uroczystej sesji 2 marca. Rada Gminy przekształci się w Radę Miejską, która jednak nadal będzie troszczyć się o sprawy całej gminy. Sesja ta odbędzie się na sali gimnastycznej w Publicznej Szkole Podstawowej w Czchowie. Nauczyciele i uczniowie wiele serca i wysiłku wkładają w godne zaprezentowanie swojej szkoły. Część artystyczną przedstawi młodzież wybrana ze wszystkich czchowskich szkół. Budzące wrażenie dekoracje są pomysłu i autorstwa Pani Teresy Turek.

• W lutym gwałtownie stopniały śniegi. Ujawniły się jak zwykle dziury w drogach i śmieci w rowach. Co do dziur na drodze z Jurkowa w kierunku Tarnowa, które są szczególnie okazałe to jest nadzieja, że wkrótce zostaną załatwane. Póki co radzimy uważać...

• Uporządkowano już sprawę ulic i numeracji domów w Czchowie. Niektórym ulicom przywrócono dawną nazwę, innym dotąd bezimiennym znaleziono patrona lub nadano nazwę związaną z tradycją. Ulic będzie 45.

• W większości wsi odbyły się już zebrania wiejskie, na których najczęstszym tematem był budżet sołectw na rok 2000.

• Dzięki pomocy PZU Dom Strażaka w Jurkowie ma solidne drzwi garażowe.

• Zakład Remontowo-Budowlany w Czchowie jest odpowiedzialny za wywóz śmieci, prowadzi również sprzedaż metalowych koszy. Cena kosza wynosi 64 zł, wywozu śmieci – 8,24 zł za kosz. Możliwa jest dzierżawa – 2 zł miesięcznie. Kierownik zapewnia, iż śmieci wywożone są do 3-ech dni od zgłoszenia telefonicznego.

• Telekomunikacja Polska S.A. przeprowadziła remont placówki mieszczącej się w Czchowie przy Aptece. Placówka prezentuje się okazale. Mamy teraz co najmniej dwa urzędy użyteczności publicznej (BANK i placówka TPSA) w samym Czchowie urządzone i wyposażone na iście europejskim poziomie. Urząd Miejski na razie zajął się wyglądem toalet, miejmy nadzieję iż jest to dobry początek.

• Zimowa aura płała od stycznia nieoczekiwane figle. W noc sylwestrową mieliśmy gęstą mgłę, następnie przeplatankę śnieżnych zawieruch, większych mrozów z deszczami i gołedzią. W każdym razie ci, którzy ludzili się szybką wiosną



już w lutym, grubo się pomylili. Zima znów na całego. Szybkie zmiany temperatur natomiast są powodem zachorowań, szczególnie na grype.

- Od stycznia "Głosiciel" działający przy Stowarzyszeniu Promocji i Rozwoju Gminy Zakliczyn znowu zmienił naczelnego. Funkcję tę "wypisał sobie" (w sensie: pisząc "Głosiciela") Krzysztof Chmielowski, czego mu gratulujemy życząc równocześnie powodzenia, wielu twórczych i oryginalnych pomysłów i oczywiście sponsorów. Gazeta pozostaje nadal przy Stowarzyszeniu.

- Od lutego zaczęła funkcjonować piękna i nowoczesna placówka BANKU SPÓŁDZIELCZEGO RZEMIOSŁA KRAKÓW O/CZCHÓW w Czchowie Rynku. Obsługa Banku – miła, szybka i profesjonalna.

- Andrzejki '99 były pierwszą imprezą, na którą otworzył dawny Bar w Melsztynie a dziś piękną i elegancką Restaurację "PODZAMCZE" w Melsztynie – nowy właściciel, Win-

centy Grzesicki. Zaskoczył wszystkich dobrym smakiem i organizacją imprezy, również bogatą ofertą SYLWESTRA 99/2000. Sam stoi przy bufecie, osobiście doprawia wiele z serwowanych potraw, nawet je podaje. W takim wnętrzu przyjemnie posiedzieć, zjeść z rodziną niedzielny obiad, zorganizować prywatkę, imieniny, czy pobawić się na cotygodniowym sobotnim dancingu. Mimo dwóch kradzieży, które już na samym początku "zagaściły" nowemu właścicielowi atmosferę, Restauracja kwitnie, reklamuje się, wyrabia sobie świetną renomę i ZAPRASZA.

- Natomiast tak szumnie i oryginalnie zapowiadający się GLOB CLUB w Tymowej kończy swoją działalność. Na budynku widnieje napis "DO SPRZEDANIA". Szef Gerard Strojny nie "trafił" ze swoją inwestycją w rynek usług i wyjechał z Polski. Natomiast w Tymowej na zakręcie nadal stoi pusty budynek, urządzony, z ogrodzonym parkingiem, ale bez klientów.

## MIENIE WIEJSKIE

(ciąg dalszy)

Sejm piotrkowski w latach 1562/1563 podjął decyzję o przeprowadzeniu lustracji dóbr królewskich. Przeprowadzenie jej poprzedziła zakrojona na szeroką skalę akcja nadań. Lustracja odbyła się w 1564 roku tj. pięć lat po potwierdzeniu królewskiego przywileju. Burmistrz i Rada Miasta są pytani pod przysięgą przez rewizorów o dochody skarbu JKM.

Czchów jest własnością królewską, stąd drobiazgowo naliczanie powinności. Rejestr lustracyjny nie wymienia czchowskich lasów i pól. Ponieważ nadano je przywilejem królewskim są wolne od opłat na rzecz skarbu. Spisywano natomiast lasy w innych wsiach starostwa czchowskiego jak np. Niedźwiedzy gdzie stwierdzono "Nad Łoniową na górze lasu bukowego i dębowego z grabiną stojanie dobre". Mieszkańcy Siemiechowa płacą od lasu i dzierzawionego pola zajęczego. Istniejący od niedawna dokument Zygmunta Augusta nie budzi zastrzeżeń i nie jest kwestionowany przez rewizorów. Oznacza to, że lasy i pole nie są własnością skarbu, ale mieszkańców Czchowa. Płacą jednak od 4 ról "które przedtem zamkowi należały". Oznacza to, że zamek przestał pełnić swą funkcję przed 1564 rokiem. Król Polski Henryk Walezy potwierdził w 1574 roku prawa i przywileje miasta Czchowa (WAP. Depozyt nr 277). Dokument tego władcy znajduje się w wykazie archiwaliów (poz.21) na kwiecie depozytowym wystawionym Zwierzchności Gminnej miasta Czchowa. Archiwum Krajowe Akt Grodzkich i Ziemskich przejęło je od dr Władysława Niecia adwokata.

Druga lustracja województwa krakowskiego miała miejsce dwieście lat później w 1756 roku.

Dzierżawcą starostwa czchowskiego jest wtedy Paweł Grabowski. Uskarża się on rewizorom, że nie jest w posiadaniu obszarów leśnych oraz 4 ról. Zapewne tych ról, które przedtem należały do zamku.

Trwa spór. Mieszkańcy miasta bronią swych praw przedstawiając autentyczny wypis z akt kancelarii królewskiej zawierający przywileje nadane miastu przez królów to jest Kazimierza Wielkiego, Zygmunta Augusta, Stefana Batorego, Zygmunta III, Władysława IV oraz panującego wówczas Augusta III.

Wynika z wypisu, że mieszczanie są prawnymi właścicielami pól i lasów. Była to druga w historii groźba utraty mienia.

Trzecia groźba pojawiła się z chwilą upadku I Rzeczypospolitej. Ziemie południowej Polski, w tym Czchów, zostały włączone do Austrii. Wszystkie królewszczyzny stawały się automatycznie własnością cesarstwa.

Urzędnicy dworu wiedeńskiego pedantycznie sprawdzali królewskie nadania. Przywileju Zygmunta Augusta nie zakwestionowano.

W czasach PRL-u (okres stalinowski) kiedy upaństwowiono każdą większą własność, pozycja mienia była zagrożona po raz kolejny. Wtedy to z Czchowa kilkakrotnie wyjeżdżała do stolicy delegacja złożona ze znanych, starszym mieszkańcom, działaczy broniących prawa własności mienia. Dodatkowo niektóre wsie gminy rościły pretensje do korzystania z królewskich przywilejów. Udowodniano, że w zapisie hipotecznym z II połowy XIX wieku jest wzmianka "na rzecz gminy miasta Czchowa". Było to żądanie bezzasadne, gdyż gmina w monarchii Austro-Węgry to nie gmina zbiorowa. Każda wieś była wtedy gminą i każda miała swojego wójta. Sołectwa w nazewnictwie Austrii nie istniały. Lasy znowu uratowano.

Obecnie pojawiła się groźba komunalizacji. W sytuacji gdy publicznie mówi się o reprivatyzacji, to jest o zwrocie bezprawnie zabranych w poprzedniej epoce dóbr, jest to trudne do zrozumienia. Prawo jest niedoskonałe, ale to już nie temat tego artykułu.

Dziękuję wszystkim obywatelom, którzy udzielali mi niezbędnych informacji bądź udostępnili prywatne archiwalia, pomocne w ustaleniu pewnych faktów i nazewnictwa lokalnego. Nadmienię, że fotokopie dokumentów, na które się powoływałem były prezentowane na korytarzach Szkoły Podstawowej w Czchowie w latach siedemdziesiątych. Obecnie mimo starań nie dotarłem do nich. Koszt jednej fotokopii według informacji archiwum wynosi około 30 złotych. Kserowanie nie jest możliwe. Byłyby ozdobą korytarzy Urzędu Miasta i Gminy w sytuacji gdy ta historyczna miejscowość nie posiada żadnego muzeum.

Henryk Kornaś

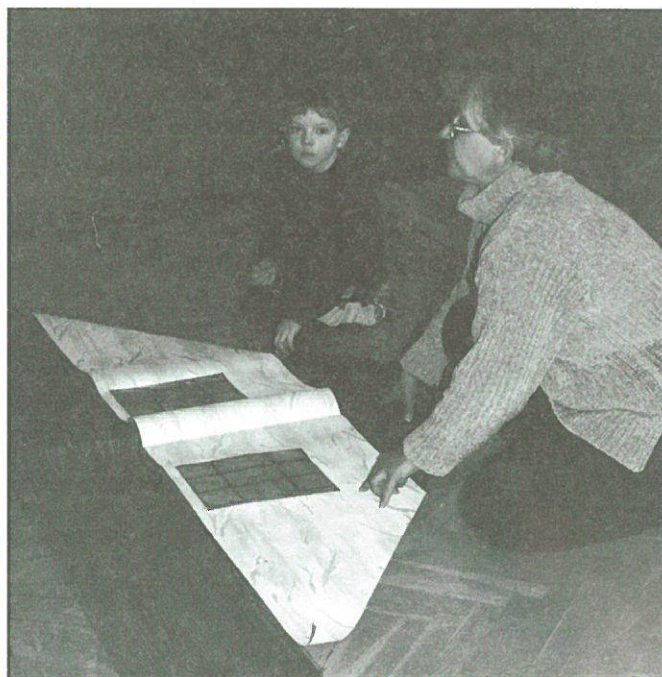


## CO NOWEGO W MIEŚCIE CZCHOWIE ?

W nowy rok 2000 Czchów wkroczył jako miasto. A więc starania o odzyskanie praw miejskich zostały uwieńczone sukcesem. 25 stycznia delegacja Czchowa na uroczystości w Warszawie w gronie innych "młodych" miast otrzymała akt nadania praw miejskich. Z rąk Premiera Jerzego Buzka odebrał go burmistrz Roman Olchawa. Jako przedstawiciele Czchowa obecni byli również ks. Prałat Józef Pamuła, Przewodniczący Rady Gminy Krzysztof Urban i Sekretarz Wiesława Białka. Czchów reprezentowany był też poprzez dzieła rąk jego mieszkańców. Premier otrzymał bowiem obraz autorstwa pani Jadwigi Górskiej przedstawiający panoramę Czchowa oraz rycerza wykonanego z sizalu przez panią Teresę Turek, którego postać nawiązywała do średniowiecznej historii naszego grodu. Premierowi wręczono również pierwszy egzemplarz medalu jaki został wydany z okazji historycznego wydarzenia – odzyskania praw miejskich przez Czchów. Autorką projektu medalu jest rzeźbiarka z Tarnowa – Ewa Fleszar.

Trzeba zauważyć, że o znaczeniu uroczystości w Warszawie świadczy obecność wielu wysokiej rangi urzędników państwowych. Poza premierem uczestniczyli w niej szef Kancelarii Premiera Jerzy Widzyk, Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji Marek Biernacki, Podsekretarz Stanu Józef Płoskonka, pięciu wojewodów m.in. Wojewoda Małopolski Ryszard Masłowski, Radca Ministra w Departamencie Wdrażania i Monitorowania Reformy Administracji Publicznej w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Jan Molenda

To nie koniec wydarzeń związanych z powrotem Czchowa do miejskości. Trwają gorączkowe przygotowania do uroczystej sesji, która odbędzie się w szkole podstawowej w Czchowie 2 marca z udziałem licznie zaproszonych gości.



*Pani Teresa Turek przy dekoracjach.*

Z tej okazji zostanie również odprawiona Msza św. w kościele parafialnym w Czchowie. Uroczystość składać się będzie z części oficjalnej i artystycznej, którą przygotowuje młodzież czchowska pod kierunkiem swoich nauczycieli. Autorką scenografii jest p. Teresa Turek. Natomiast latem na początku lipca odzyskanie praw miejskich, mam nadzieję, będziemy licznie świętować na czchowskim Rynku.

**A.K.**

## II KONKURS KOLED DZIECI PRZEDSZKOLNYCH

Dnia 30 stycznia 2000r. w Kościele parafialnym w Czchowie odbył się II Konkurs Kolęd Dzieci Przedszkolnych, zorganizowany przez Katolickie Stowarzyszenie Wychowawców.

Udział wzięło 29 dzieci, w wieku od 3 - 6 lat.

Jury wyróżniło w grupie dzieci ( do 5 lat ) następujące osoby:

- Justyna Czech
- Joanna Kopera
- Magdalena Kierczak
- Patrycja Choma
- Kinga Jaśkiewicz

W grupie dzieci starszych wyróżnienie otrzymali :

- Kacper Ryba
- Monika Krężolek
- Dominik Bogdał
- Magdalena Janicka

Ponadto, każde występujące dziecko otrzymało dyplom i okolicznościowy upominek.

Podczas trwania konkursu grupa teatralna ze Szkoły Podstawowej w Drużkowie pod kierownictwem p.Teresy Kasińskiej przedstawiła Misterium Bożonarodzeniowe o tematyce misyjnej.



Oprawę muzyczną przygotowała - ciesząca się dużym uznaniem - kapela "Echo", rodziny Flików z Głowa k/ Radłowa.

Zadaniem, jakie postawili sobie organizatorzy było nie tyle "szukanie nowych talentów", lecz dostarczenie dodatkowego bodźca do wspólnego kolędowania w Rodzinach.

Miejmy nadzieję, że Konkurs ten wpisze się na trwałe w tradycję naszego środowiska.

**Ks. Piotr Witecki**



## KONKURS CZYTELNICZY

*Kto czyta - żyje wielokrotnie, kto zaś z książkami  
Obcować nie chce - na jeden żywot jest skazany.*

Józef Czechowicz

Gminna Biblioteka Publiczna w Czchowie rozstrzygnęła konkurs ogłoszony w styczniu ubiegłego roku, pod hasłem "Czytelnik 1999 roku".

Oto zwycięzcy w trzech kategoriach: dorośli, młodzież, dzieci.

**Dorośli** ilość przeczytanych książek Adres zamieszkania

|                        |     |                  |
|------------------------|-----|------------------|
| 1. Janicka Olimpia     | 241 | Czchów           |
| 2. Średniawa Kazimierz | 191 | Domostawice      |
| 3. Łach Monika         | 167 | Złota            |
| 4. Kulas Małgorzata    | 155 | Tworkowa         |
| 5. Cichy Ewa           | 126 | Biskupice        |
| 6. Niemiec Bronisława  | 109 | Złota            |
| 7. Kozdrój Maria       | 98  | Czchów           |
| 8. Nakielny Bożena     | 90  | Czchów           |
| 9. Krużel Dariusz      | 78  | Piaski - Drużków |
| 10. Kielbasa Kazimierz | 70  | Tworkowa         |

**Młodzież**

|                      |     |        |
|----------------------|-----|--------|
| 1. Błoniarz Anna     | 271 | Czchów |
| 2. Flasińska Ewa     | 127 | Czchów |
| 3. Zięba Katarzyna   | 55  | Czchów |
| 4. Mikulec Magdalena | 55  | Czchów |
| 5. Janicka Paulina   | 52  | Czchów |

**Dzieci**

|                    |     |        |
|--------------------|-----|--------|
| 1. Florek Wojciech | 305 | Czchów |
| 2. Florek Grzegorz | 209 | Czchów |
| 3. Białka Natalia  | 187 | Czchów |
| 4. Duda Bartek     | 172 | Czchów |
| 5. Duda Ania       | 99  | Czchów |
| 6. Białka Elżbieta | 89  | Czchów |
| 7. Motyka Joanna   | 86  | Czchów |
| 8. Gawelda Kinga   | 85  | Czchów |
| 9. Nowak Beata     | 74  | Czchów |
| 10. Janicki Szymon | 64  | Czchów |

Za udział w konkursie dziękujemy, zwycięzcom gratulujemy.

Za zajęcie I miejsca nagrody otrzymują:

**Pani Janicka Olimpia  
Błoniarz Anna  
Florek Wojtek**

Po odbiór nagród proszę zgłosić się do lokalu biblioteki.

*Pracownicy biblioteki.*

**SPROSTOWANIE DO TEKSTU T. BATKI  
"O JORDANACH"**, który ukazał się w numerze grudniowym "Czasu Czchowa".

Na prośbę autora Redakcja dokonała sprawdzenia tekstów, które się ukazały na łamach ostatnich numerów "Czasu Czchowa". Podajemy sprostowanie i przepraszamy za błędy, na pewno nie były celowe. Autor jest bardzo dociekliwym pisarzem, ponadto daje do druku trudne teksty, zawierające wiele słów, które nie są w codziennym użyciu. Dlatego tego rodzaju błędy mogą się zdarzać, ale będziemy się starać je eliminować.

W tekście "O JORDANACH":

**"V - Barbara pierwszy raz za księciem Piotrem Zbarskim, drugi raz za Jędrzejem Zborowskim - marszałkiem dworu królewskiego, bratem Samuela, o którym niżej."**

oraz w następnym zdaniu:

**"... córkę i wnuczkę Wawrzyńca Spytka Jordana ..."**  
a nie jak podaliśmy:  
"Wawrzyńca Jordana".

*Red.*

## APTEKA

**Mgr farm. Maria Broda**  
**32-860 Czchów ul. Szkolna 1 (Rynek)**  
**tel. (0-14) 6843101 lub 6843102**

CZYNNA:

|                     |                     |
|---------------------|---------------------|
| <b>poniedziałek</b> | <b>9.00 - 18.00</b> |
| <b>wtorek</b>       | <b>9.00 - 17.00</b> |
| <b>środa</b>        | <b>9.00 - 17.00</b> |
| <b>czwartek</b>     | <b>9.00 - 18.00</b> |
| <b>piątek</b>       | <b>9.00 - 17.00</b> |
| <b>sobota</b>       | <b>9.00 - 13.00</b> |

**OFERUJE:**

- szeroki asortyment środków farmaceutycznych
- leki krajowe i zagraniczne
- środki higieniczne
- materiały opatrunkowe
- leki homeopatyczne
- leki recepturowe - robione



# RANKING

## *I znowu pierwsi !*

Przedstawiamy Państwu – przeprowadzony, opracowany i opublikowany przez miesięcznik finansowy "BANK" ranking "Wyróżniające się banki spółdzielcze 1999 roku". Główne kryterium oceny BS-ów biorących udział w konkursie przyjęte przez organizatorów stanowił postęp w działalności depozytowej, kredytowej i kapitałowej.

Poza tym duże znaczenie w ocenie poszczególnych banków miała punktacja uzyskana za czynniki pozafinansowe, na które składały się takie elementy jak:

- A. Udział banku w inicjowaniu konsolidacji
- B. Zwiększenie sieci placówek
- C. Przyrost liczby umów kredytowych – zwiększenie liczby kredytobiorców
- D. Ilościowy przyrost rachunków.

Laureatami tegorocznej edycji konkursu zostało pięć banków spółdzielczych. Są to mianowicie:

- Spółdzielczy Bank Rzemiosła w Krakowie
- Bank Spółdzielczy w Gliwicach
- Bank Spółdzielczy w Sandomierzu
- Bank Spółdzielczy w Łomiankach
- Bank Spółdzielczy w Katowicach

Konkurs przeprowadzono wśród grupy banków wytypowanych przez zrzeszenia regionalne banków spółdzielczych. Tak więc w rankingu znalazły się BS-y zrzeszone w Banku Unii Gospodarczej, Gospodarczym Banku Południowo-Zachodnim oraz osiem banków regionalnych.

Bank Spółdzielczy Rzemiosła w Krakowie Oddział w Czchowie informuje wszystkich swoich klientów, że wychodząc naprzeciw postulatam członków banku oraz mając na uwadze potrzeby instytucji obsługiwanych przez nasz bank w



*Estetyczne wnętrze nowootwartej Filii Banku w Czchowie.*

dniu 01.02.2000r. została otwarta Filia Banku w Czchowie – Rynku. Placówka ta obsłuży kompleksowo każdego klienta zarówno depozytariusza jak i kredytobiorcę.

Zapraszamy !  
Ten bank jest dla Ciebie !

# BSR

## KOMUNIKAT KREDYTY DLA ROLNICTWA

### OBROTOWE

odsetki płatne przez rolnika w wysokości  
7,60 % kwota na 1 ha – 291,10 zł

### INWESTYCYJNE PODSTAWOWE

odsetki płatne  
przez kredytobiorcę w wysokości 11,88 %  
okres kredytu do 10 lat

### INWESTYCYJNE "MŁODY ROLNIK"

odsetki płatne  
przez kredytobiorcę w wysokości 4,75 %  
okres kredytu do 10 lat

### NA TWORZENIE NOWYCH MIEJSC PRACY

na jedno stanowisko 25.000 zł  
odsetki płatne przez kredytobiorcę  
w wysokości 11,88 %, okres kredytu do 5 lat

### NA MIESZKALNICTWO

odsetki płatne przez kredytobiorcę  
(miesięcznie) 18 %, okres kredytu do 15 lat

### NA ZAKUP SAMOCHODÓW

odsetki płatne przez kredytobiorcę (miesięcznie) 19 %  
okres kredytu do 6 lat

### KREDYTY W ROR

najkorzystniejsza forma kredytu dla klientów o stałych  
dochodach.  
odsetki płatne przez kredytobiorcę 21 %  
okres kredytu do 24 miesięcy.



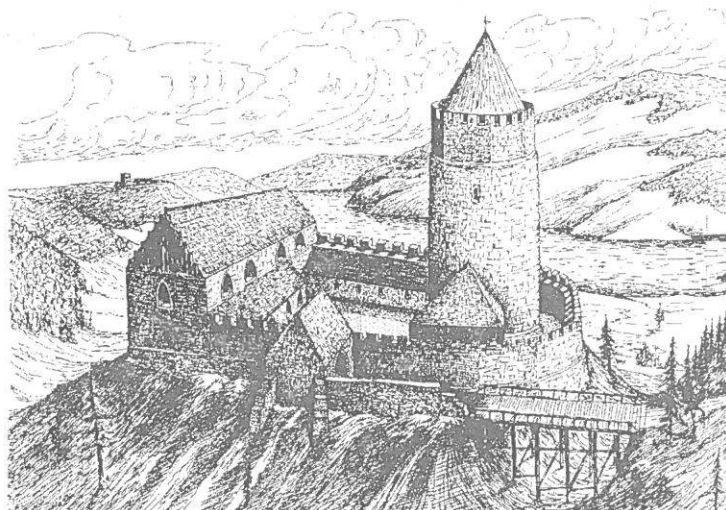
## MIASTO CZCHÓW

*Wczoraj był wioską,  
a dziś jest miastem,  
z rynkiem, kościołem  
i na górze z basztą.*

*To Czchów mój rodzinny,  
znów prawa ma miasta,  
będzie miał rajców  
jak za czasów Piasta.*

*Więc się cieszą ludzie,  
bo dawne królewskie,  
nie będzie już wioską,  
lecz prawa ma miejskie.*

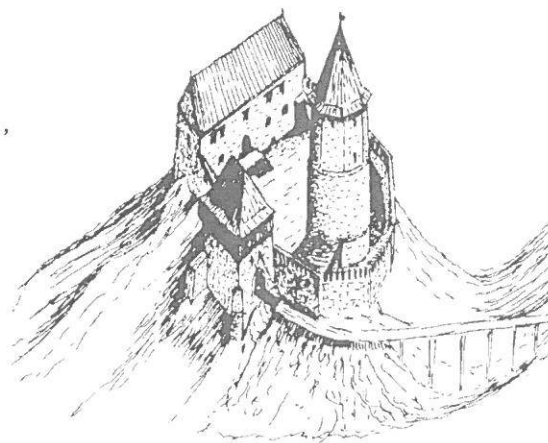
Janusz Nieć Kl. V a.



## WIERSZ O CZCHOWIE

*Kaziu Wielki Czchów założył,  
kasę do budowy włożył.  
Czchów niedawno miastem został,  
każdy z nas ulicę dostał.  
A na wzgórzu stoi baszta,  
pośród lasów zatopiona,  
przez turystów doceniona.  
Koło Czchowa rzeka płynie,  
co Dunajec ma na imię  
Kościół nasz, choć bardzo stary,  
nadal piękny jest bez miary.  
Niech to miasto zna kraj cały  
gdy powróci do swej chwały!*

Mateusz Gasiński Kl. V b.



## MIASTO CZCHÓW

*Czchów to kochane,  
moje miasto stare,  
nie wiem czy uwierzy  
i da mi ktoś wiarę,  
że od pierwszego stycznia  
roku dwa tysiące,  
wrócili prawa miejskie,  
i dzięki gorące.  
Historia powraca,  
bo na długie lata  
zabrali prawa miejskie  
i była to strata.  
Kiedyś opasany był  
Czchów  
wkoło mury.  
Zamek stał na górze,  
baszta ponad chmury  
sięgała wysoka.  
Teraz jest zabytkiem,  
przechodzi remonty.  
Drugi zaś zabytek,  
to nasz kościół święty.  
Dzwonnica obok stara,  
też w zabytek wzięta,  
w środku piękne dzwony,  
ale wiersz już zakończony.*

Jonasz Mędrek Kl.VI b.



## DWUTYSIĘCZNY ROK

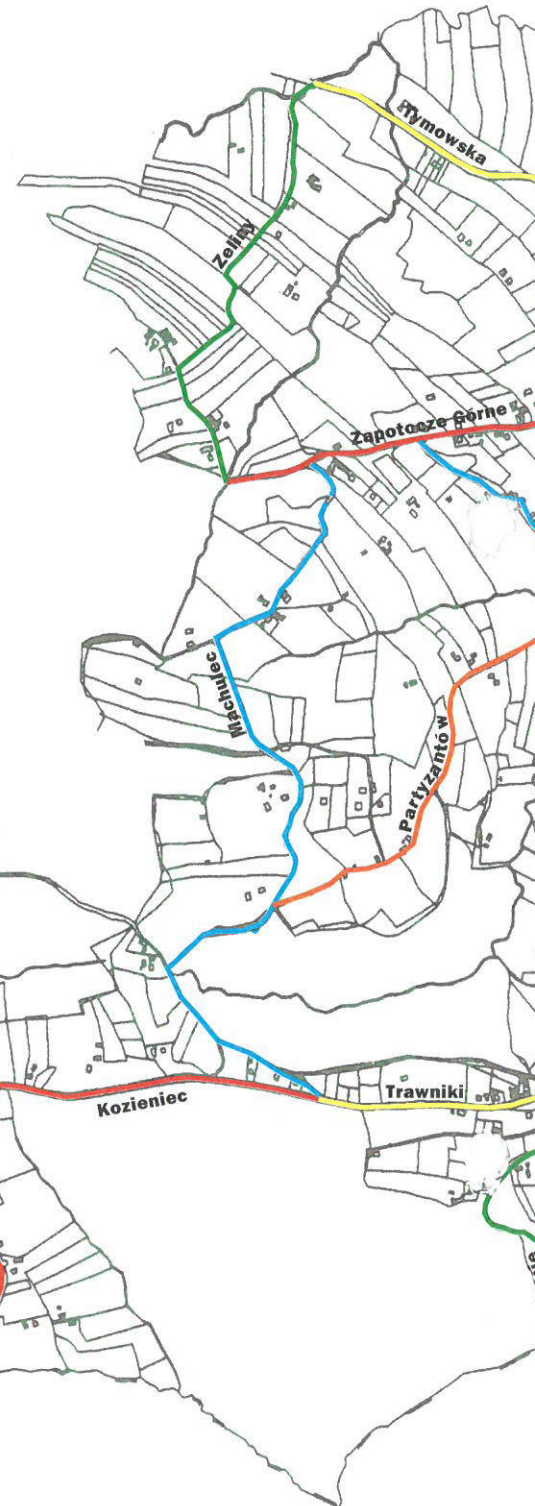
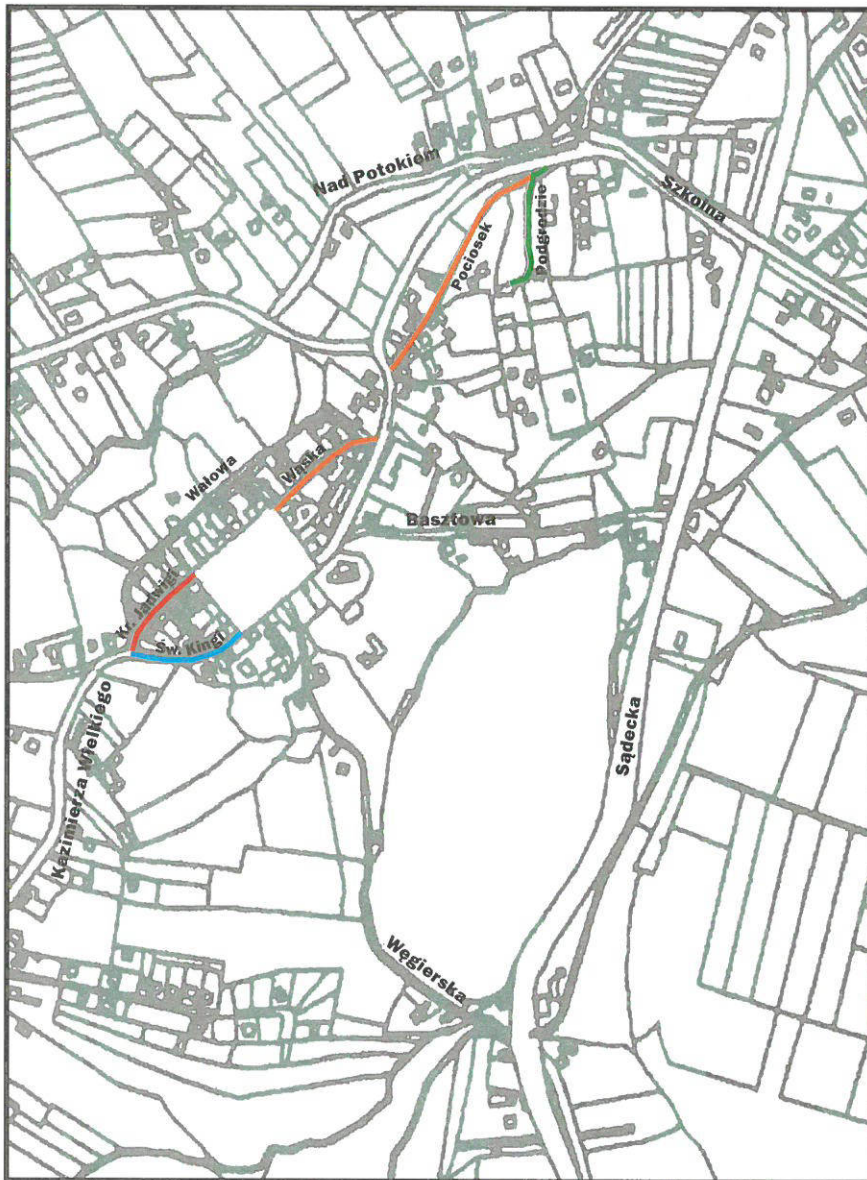
*Dwutysięczny rok witamy  
radosną nowiną,  
Bo od dzisiaj nasza wioska  
stała się miastem.  
Zapraszamy was turyści  
do miasteczka Czchowa  
Niech się każde inne miasto  
przed naszym chowa.*

*Mamy tutaj stary rynek  
i zabytków wiele,  
a Dunajec opowiada stare  
czchowskie dzieje.  
W wyobraźni wciąż widzimy,  
zamykając oczy,  
jak Kazimierz dumnie przez to  
miasto kroczy.*

Ewelina Motak Kl.VI b.



# CZCHÓW



## SPIS ULIC DO MAPY

- |                          |                     |
|--------------------------|---------------------|
| 1. Rynek                 | 24. Ogrodowa        |
| 2. Św. Anny              | 25. Partyzantów     |
| 3. Basztowa              | 26. Pęcherska Góra  |
| 4. Ks. Bulandy           | 27. Pociosek        |
| 5. Cmentarna             | 28. Podgródzie      |
| 6. Do Promu              | 29. Podkacie        |
| 7. Dworska               | 30. Nad Potokiem    |
| 8. Garncarska            | 31. Sąddecka        |
| 9. Gawędówka             | 32. Słoneczna       |
| 10. Górna                | 33. Spacerowa       |
| 11. Granice              | 34. Szkoła          |
| 12. Kazimierza Wielkiego | 35. Św. Świerada    |
| 13. Franciszka Kądzeli   | 36. Targowa         |
| 14. Św. Kingi            | 37. Trawniki        |
| 15. Ks. Koleboka         | 38. Tymowska        |
| 16. Kozieniec            | 39. Wąłowa          |
| 17. Krakowska            | 40. Wąska           |
| 18. Św. Królowej Jadwigi | 41. Węgierska       |
| 19. Kulówka              | 42. Wypoczynkowa    |
| 20. Kwaśniówka           | 43. Zapotocze       |
| 21. Kolonia              | 44. Zapotocze Górne |
| 22. Leśna                | 45. Zeliny          |
| 23. Machulec             |                     |







# ILE RAZY 2000

ROK 2000 przez wiele ostatnich miesięcy był tematem numer 1 w świecie mediów, komputerów, dyskusji normalnych ludzi i przepowiedni "proroków". W opracowywaniu ofert sylwestrowych wszystkie lokale dosłownie prześcigały się. Ceny adekwatnie rosły. Informacje i dezinformacje zbijały z tropu przeciętnych zjadaczy chleba oczekujących roku 2000 jak co najmniej jakiejś Apokalipsy (któryś z kolei "przepowiadany" koniec świata na nikim już nie robił wrażenia). Spodziewano się wielkiego "boom", zegary miały stanąć, komputery ... itd., itd. Jedyne co się stało, to pojawiła się nad Małopolską gęsta mgła, która przyćmiła efekt wystrzeliwanych fajerwerków. Niestety nie przygłuszyła. Natomiast lokale pękały w szwach i nigdzie nic specjalnego się nie wydarzyło, ponad to, czego można się było spodziewać.

Rok 2000, jak się później dowiedzieliśmy, przyniósł dla Czchowa prawa miejskie, dla wójta tytuł burmistrza, a dla mieszkańców miasta Czchowa... same niewiadome, trochę prestiżu i niewiele więcej - "jak to na wsi" wydedukowała GAZETA KRAKOWSKA.

Powspominajmy jednak wiejskiego jeszcze sylwestra 1999/2000, ponoć rozpoczynającego następne stulecie, w rzeczywistości to następny sylwester "będzie miał takie zadanie", ale kogo by obchodziły szczegóły, można przecież bawić się dwa razy na jedno konto.

I tak Kompleks Gastronomiczno - Rozrywkowy "AKROPOL" przygotował dla swoich gości "szwedzki stół", oczywiście podawano również gorące dania. O 22.00 zaskoczono wszystkich wybuchem ogni sztucznych w dyskotecę, o północy wybuchem konfetti natomiast na zewnątrz zaprezentowano 15-minutowy pokaz ogni sztucznych tzw. PAKIET 2000. I to wszystko na wejście w 2000 rok w Czchowie Zaporze za jedyne 100 zł od osoby. Impreza nie tylko na 102, ale na całe 2000.

Drozsza była Karczma w Gosprzydowej ze swoją ofertą, ale i standard, i nieco poważniejszy wiek i zasób kieszeni klientów... Tam trzeba było wyłożyć 600 zł. W tym można było zostać królem balu i wygrać choćby indyka. Potrawy wielce wyszukane, najlepsze trunki, muzyka, a wszystko pod "SYLWESTRA 2000".

Kawiarnia "PODZAMCZE" w Melsztynie przyjęła swoich gości bogatą ofertą dań, sałatek, z czego większość doprawiał sam szef. Cena wynosiła od pary 300 zł. Najlepsza muzyka, kameralne wnętrza i szampańska zabawa do białego rana - tak gościom przypadły do gustu, że od tego czasu co sobotę można zajechać na dancing i bawić się, bawić się... choćby do rzeczywistego SYLWESTRA 2000.

Owszem zostały jeszcze remizy, prywatki, albo jak w Zakliczynie - RYNEK. Na rynek w noc sylwestrową zjechali mieszkańcy Zakliczyna aby wypić szampana przy wystrzałach ogni sztucznych, usłyszeć życzenia noworoczne z megafonów. Na pewno inaczej jest bawić się w przypadkowym towarzystwie, składać życzenia z nosami czerwonymi i w chmurze pary z ust, szampana pić spontanicznie z butelki lub z kieliszków wyjętych z kieszeni i razem czekać aż stanie się coś zaskakującego, pogasną światła, czy staną zegary... By za chwilę w domowym ciepłe posiedzieć z bliską sercu osobą i mieć te 5 minut z 2000 roku tylko dla siebie. Myślę, że w Czchowie Mieście też warto by było pomyśleć o przebudzeniu tego mocno śpiącego w tych razach, a pięknego i wiekowego RYNKU.

Jest już koniec lutego tego "szumnego" ROKU 2000, dlatego może się wydać Czytelnikowi taki tekst grubo nie na czasie, a jednak nie mam zamiaru przeproszać i skoro jest czas na wspomnienia wojenne, tym bardziej trzeba zaznaczyć to, co współczesne. Cóż by znaczył miesięcznik umieszczający kalejdoskopy z wydarzeń aktualnych z "białą plamą" na początek roku 2000.

Joanna Dębiec.

## RABEK

Zbigniew Rabiasz

**Okazja ! Najtańszy węgiel!**

**Oferujemy:**

- węgiel, koks, miał
- materiały budowlane
- pokrycia dachowe
- stal
- materiały rolnicze
- beton towarowy z dostawą na miejsce

Sprzedaż cegły pełnej własnej produkcji - cegielnia Krzyż.

Firma prowadzi sprzedaż ratalną

Serdecznie zapraszamy na zakupy do naszych placówek:

- ❖ Jurków - tel. (0-14) 68 43 400
- ❖ Bochnia - tel. (0-14) 61 12 982
- ❖ Tarnów - tel. (0-14) 62 76 216
- ❖ Gnojnik - tel. (0-14) 68 49 240
- ❖ Tymowa - tel. (0-14) 68 60 560
- ❖ Lipnica Murowana - tel. (0-14) 68 52 424

Na terenie naszej firmy istnieje sklep ogrodniczy i szkółka z bogatą ofertą krzewów ozdobnych.





**Zakład Doskonalenia Zawodowego  
Zespół Warsztatów Szkoleniowych  
ul. Basztowa 17, 32-860 Czchów  
tel/fax (014) 68 43 330  
(014) 66 36 019**

Poleca swoje wyroby i usługi w branży mechanicznej i drzewnej:

- \* wiertarki stołowe typ WSD-6 zakres obrotów 1250÷8000 obr/min,  
WSE-13 zakres obrotów 450÷4500 obr/min
- \* przekładnie ślimakowo-zębate (motoreduktory) o przełożeniach od 1:30  
do 1:250 i napędzie silników o mocy od 0,18 ÷ 1,5 kW
- \* bojlerzy 150l z wężownicą i bez wężownicy oraz nietypowe (z blachy kwasoodpornej  
oraz ocynkowane)
- \* naczynia wyrównawcze CO 22l i 35l
- \* spawanie stali i aluminium w osłonie dwutlenku węgla i argonu
- \* obróbka cieplna metali
- \* cięcie blachy na gilotynie do grubości 6,3mm i długości 2m
- \* wykonywanie oprzyrządowań do tłoczenia na prasach
- \* wykonywanie i remont nietypowych urządzeń i podzespołów wg. dostarczonej  
dokumentacji
- \* obróbka skrawaniem: metali i drewna
- \* składane komplety ogrodowe (piwoławki) o konstrukcji metalowo - drzewnej  
o długościach l=220cm, l=170cm, l=110cm
- \* stolarka budowlana - okna i drzwi balkonowe drewniane jednoramowe,  
szyby podwójne termoizolacyjne, okucia uchylno-rozwieralne oraz inne rozwiązania  
konstrukcyjne do uzgodnienia
- \* podłogi drewniane
- \* wykonywanie wkładów zespolonych 2, 3 szybowych na żądany wymiar
- \* docinanie szyb i szklenie okien wszelkiego typu
- \* suszenie tarcicy (pojemność komory 10 m<sup>3</sup>, długość 6 m)
- \* usługi ksero
- \* usługi transportowe: Nysa, Star 200 (przyczepa, dłużyca)
- \* kursy z zakresu BHP (podstawowe, okresowe)



# ZŁOTE GODY

Niezwykła uroczystość odbyła się 8 stycznia 2000 roku w sobotę w sali Domu Strażaka w Czchowie. Ponad 20 par z terenu naszej gminy ma za sobą 50-letni staż małżeński. Z tej okazji Prezydent Aleksander Kwaśniewski przyznał jubilatom medale za długoletnie pożycie małżeńskie.

Uroczystość otworzyła kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Czchowie Anna Kułakowska. Głos zabrali również Dyrektor Wydziału Spraw Obywatelskich Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie Edward Goryczko i wójt Roman Olchawa, którzy zwrócili się do jubilatów z gratulacjami i życzeniami, podkreślając ich trudną drogę życiową w ciężkich powojennych czasach oraz zwracając uwagę na dobry przykład jaki stanowi ich pełne poświęcenia życie dla młodych małżeństw.

Dekoracji medalami dokonał w imieniu Prezydenta dyrektor Edward Goryczko. Było to ogromnie wzruszające przeżycie dla Jubilatów. Jubilaci otrzymali także okolicznościowe dyplomy, albumy oraz kwiaty. Toast wzniesiony szampanem był zakończeniem oficjalnej części uroczystości. Goście siedząc przy pięknie udekorowanych i zastawionych smakołykami stołach obejrzelі część artystyczną. Kolorowo i z wdziękiem zaprezentowały się dziecięce zespoły działające przy Ośrodku Promocji Gminy: "Mali Czchowianie" i "Ważki", refleksyjny montaż poetycko – muzyczny przedstawiła młodzież z Zespołu Szkół Gospodarki Żywnościowej w Czchowie. Wiele wspomnień z młodości i salwy śmiechu wywołał występ kolędników z szopką z Jurkowa. Na zakończenie spotkania wszyscy goście zrobili sobie pamiątkowe zdjęcia z szopką i kolędnikami.



A oto grono Jubilatów:

**Helena i Stanisław Babiarzowie z Czchowa**  
**Stanisława i Antoni Dudkowie ze Złotej**  
**Anna i Franciszek Gagatkowie ze Złotej**  
**Maria i Czesław Górscy z Tworkowej**  
**Władysława i Tadeusz Hołystowie z Tworkowej**  
**Joanna i Tadeusz Janawowie z Jurkowa**  
**Maria i Adam Kozłowsy z Tworkowej**  
**Wanda i Edmund Krężołkowie z Wytrzyśczi**  
**Maria i Kazimierz Kuśnierzowie z Czchowa**  
**Stanisława i Mikołaj Leśnikowie z Tymowej**  
**Genowefa i Józef Malagowie z Tymowej**  
**Teresa i Tadeusz Malagowie z Tymowej**  
**Zofia i Jan Malinowie z Tymowej**  
**Józefa i Jan Marcowie z Tymowej**  
**Antonina i Leon Motakowie z Czchowa**  
**Genowefa i Antoni Mrozowie z Jurkowa**  
**Juliana i Jan Musiałowie ze Złotej**  
**Maria i Ignacy Ojczykowie ze Złotej**  
**Halina i Stanisław Piechowcie z Złotej**  
**Zofia i Michał Piechnikowie z Jurkowa**  
**Maria i Stanisław Plesińscy z Tymowej**  
**Anna i Władysław Stachoniowie z Tymowej**  
**Janina i Michał Stalmachowie z Tworkowej**  
**Maria i Stanisław Śliwińscy z Tymowej**  
**Michalina i Józef i Urbańczykowie z Tworkowej**  
**Julia i Augustyn Żakowie ze Złotej.**





Czas Czchowa składa Jubilatam z okazji Złotych Godów życzenia jeszcze długich lat wspólnego życia w zdrowiu, szczęściu, pomyślności i łasce bożej.



Zdjęcia z uroczystości są do odebrania w Ośrodku Promocji Gminy Czchów. Od marcowego numeru Czasu Czchowa rozpoczniemy cykl wywiadów z Jubilatami.

## ŚWIĘTY PATRON MOSTU W WYTRZYSZCZCE

Święty Jan Nepomucen został przez króla Czech, Wacława - podobno za zachowanie tajemnicy spowiedzi jego małżonki - uśmiercony przez wrzucenie z mostu do rzeki Wełtawy w Pradze.

Jest uznawany przede wszystkim za patrona mostów.

W 1843 roku wzniesiono figurę św. Jana Nepomucena w Wytrzysszce na osiedlu Zawrót, z fundacji Jana i Katarzyny Kręzołków. Poświęcił ją ówczesny proboszcz parafii Tropie, ks. Andrzej Solarczyk, z udziałem wielkiej procesji od Tropskiego kościoła. Owa procesja jak i patronat św. Jana Nepomucena wskazują, że mogło to być wnet po wybudowaniu w tym miejscu mostu z prawdziwego zdarzenia.

Dziś po tym moście, rozebranym w 1948 roku, nie ma prawie żadnego śladu – oprócz figury jego patrona.

Stoi więc św. Jan Nepomucen koło szkoły w Wytrzysszce nad brzegiem Dunajca jako bezrobotny, czekając na oddanie mu własności. Szansę ma, bo Senat Rzeczypospolitej 15 stycznia przyznał jakieś fundusze na oczyszczanie Jeziora Rożnowskiego i Czchowskiego. W pierwszym etapie ma nastąpić regulacja zachodnich brzegów jezior w Tęgorozie i w Wytrzysszce – Będzieszynie. Właśnie w zakresie tych prac ma się zmienić plan budowy, a raczej przywrócenia mostu. Władze samorządowe już wykazują zrozumienie dla tej idei. Trzeba, żeby ją potwierdził sam marszałek Województwa Małopolskiego.

Zresztą w Sanktuarium św. Świerada i Benedykta w Tropiu o ten cud modlą się w każdą niedzielę wierni, zwłaszcza mieszkańcy Tropia, Wytrzysszki, Będzieszyny oraz przygodni pielgrzymi.

Oto tekst tej modlitwy

### MODLITWA

do św. Jana Nepomucena – patrona mostów

Św. Janie Nepomucenie!

Most na rzece Wełtawie był świadkiem Twojego męczeństwa i śmierci. Służąc dotąd tylko celom ziemskim, stał się dla ciebie bramą do nieba.

Dziś, jako patrona mostów, prosimy Cię o modlitewne wsparcie u Boga w sprawie przywrócenia mostu na Dunajcu. Niech znów powstanie, by łączyć ludzi, dzieciom i młodzieży ułatwiać dostęp do szkół, robotnikom do zakładów pracy, turystom do tropskich zabytków i pięknego zakątka przyrody, a pielgrzymom i parafianom - do kościoła i sanktuarium św. Świerada i Benedykta.

Niech Bóg szczególnie błogosławi tym, którzy ofiarnie przyłożą ręce do powstania tego ważnego dzieła i sprawi, by wszystkie drogi ich życia prowadziły do radości nieba, gdzie Ty, św. Janie, wraz naszymi patronami, św. Świeradem i Benedyktem, oglądasz oblicze Boga – naszego Ojca, Jezusa - naszego Zbawiciela, i Ducha Świętego – naszego Uświęciciela.

*Ks. Stanisław Pietrzak*

W grudniowym numerze Czasu Czchowa przytrafiło się redakcji wielkie niedopatrzenie – w wywiadzie z kierownikiem Gminnego Zakładu Opieki Zdrowotnej panem Pawłem Nieciem nie znalazło się jego nazwisko. Miast zaprezentować szefa GZOZ-u uczyniliśmy Go osobą anonimową. Za zaistniałą sytuację serdecznie przepraszam.

*Agnieszka Karecka*

Redaktor Naczelny "Czasu Czchowa"



## KOLEDNICY Z JURKOWA

Wkrótce zacznie się Wielki Post, ale wróćmy jeszcze do okresu bożonarodzeniowego. Nie było bowiem dotąd okazji napisać o pewnej niezwyklej inicjatywie w Jurkowie.

Po Świętach Bożego Narodzenia do naszych domów puka wiele grup kolędniczych. Dzieci zarabiają w ten sposób na kieszonkowe lub na szczytny cel jakim są misje – tak dzieje się np. od kilku lat w Czchowie czy Tymowej.

Kiedyś wyglądało to trochę inaczej. Dawniej bowiem to kawalerzy chodzili z szopką, przeważnie tam gdzie były panny na wydaniu. Długie zimowe wieczory po świętach Bożego Narodzenia znakomicie nadawały się

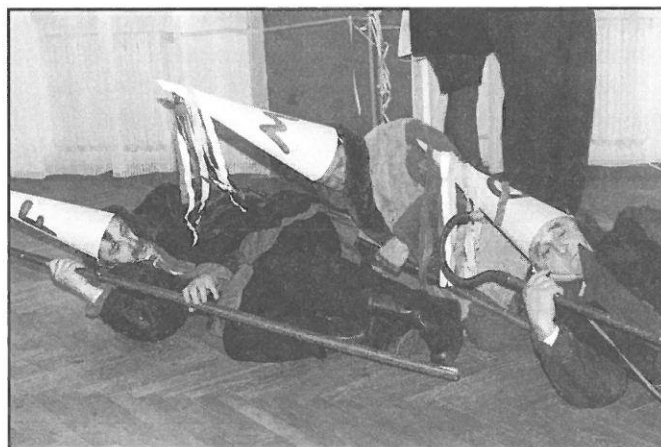


na taką rozrywkę. Kolędnicy zwykle w jeden wieczór zachodzili tylko do 3 – 4 domów, w ostatnim kolędowanie kończyło się tańcami do białego rana. Jak wspominał pan Rapała jeszcze przed wojną tekst dialogu pasterzy trafił do Jurkowa nie wiadomo skąd przywieziony. On sam z kolegami kolędował z szopką w czasie okupacji. I ta tradycja trwała mniej więcej do lat siedemdziesiątych. Dzięki inicjatywie pana Stanisława Rapały z Jurkowa, który chciał ocalić ją od zapomnienia znalazło się grono osób chcące mu w tym pomóc. Przede wszystkim podziękowanie należy się pani dyrektor



przedszkola w Jurkowie Magdalenie Michalczyk, która udostępniła salę na próby oraz służyła radą i pomocą. Po dłuższych poszukiwaniach udało się odnaleźć szopkę, którą odnowił i ozdobił pan Eugeniusz Pabian. On też wystrugał pomyslowe figurki, które zostały "ubrane" w stroje uszyte przez Beatę Nosek.

Za pasterzy przebrali się: Stanisław Rapała, Józef Grudek, Andrzej Wojtał, Piotr Musiał i Grzegorz Kamieniarz, a aniołem była Maria Kostrzewa. Figurkami poruszał Antoni Musiał, a na akordeonie akompaniował Marek Latosiński.



W roku 2000 *Kuba, Cedzimlik, Furgoł, Maścibrzuch, Sufla i Anioł* kolędowali dla przedszkolaków, ich babć i dziadków w Jurkowie, w szkole podstawowej w Jurkowie dla dzieci i młodzieży i w Czchowie dla jubilatów obchodzących 50 – lecie małżeństwa. Wystąpili także na przeglądzie kolędniczym w Lipnicy Murowanej "O Lipnicką Gwiazdę".

Tą lokalną inicjatywę wsparł pan Andrzej Musiał, Zakład Remontowo – Budowlany w Czchowie i Ośrodek Promocji Gminy Czchów.

A.K.



# ŚLADAMI OJCÓW

Z niespodziewaną śmiercią ks. Pędrackiego zaczęły się kłopoty, a moja dalsza nauka stanęła pod znakiem zapytania. W bursie pozostać nie mogłem, gdyż moja matka nie miała na to środków pieniężnych, próbowała ostatniej deski ratunku, złożyła prośbę do zarządu bursy o całkowite zwolnienie od opłaty. Możliwość taka istniała, skoro mała grupka kolegów korzystała z takiej ulgi, ale byli to synowie nauczycieli, urzędników. Matkę odprawiono oficjalnym argumentem, że pochodziłem z innego powiatu, tj. z brzeskiego. Prawdziwy powód jednak nie został matce zakomunikowany, bo i nie mógł być jej znany, dotarł do mnie już po latach, okrężną drogą. O odmowie zdecydował przewodniczący zarządu bursy, profesor gimnazjum, jakoś tam spowinowacony z moją matką, w rodzaju – siódma woda po kisielu. Nie mógł się pogodzić z faktem, abym ja na równi z jego dwoma synami miał uczyć się w takiej samej szkole, dlatego do kogoś tam był szczery mówiąc: skoro dziadówka nie ma pieniędzy, to niech nie posyła syna do szkoły. Tak więc drzwi do bursy zostały dla mnie zamknięte, a oczyma 16-letniego chłopca, przyszłość ujrzałem czarną, beznadziejną. Opanowały mnie uczucia żalu i złości, żal nad samym sobą i matką, złość – na egoizm i zarozumiałość tych, którzy sami będąc wychowawcami, popełniali grzech przeciw wychowaniu, w młodym umyśle zasiali zwątpienie w rozsądek i sprawiedliwość dorosłych inteligentów.

Stanęły mi przed oczyma dwa lata wysiłku i wyrzeczeń matki, jej poświęcenie na najwyższą miarę jej możliwości, gdy tyle razy przemierzała pieszo przestrzeń 27 kilometrów z Czchowa do Nowego Sącza, aby mi zanieść do bursy czystą bieliznę, czy polatane obuwie. Wielkim uśmiechem losu było, gdy przejeżdżająca furmanka podwiozła starą, samotną na długiej drodze, kobietę o parę choćby kilometrów.

Na całe tej trasie nie było linii kolejowej ani komunikacji samochodowej. A ileż to razy nie zdążyła z pomocą. W takich razach trzeba mi było zastąpić zdarte buty pożyczonymi od kolegów, albo ukradkiem w ubikacji bursy przybić gwoździami podeszwy z tektury. Nigdy nie zapomniałem wesołości, jaką

sprawiłem kolegom w klasie, tym z pierwszych ławek, gdy przez dziury w spodniach na poślaskach, zasłonięte ciemnymi spodenkami gimnastycznymi wrzucali mi kasztany. Nie wypadaly dołem, gdyż wówczas była moda na tak zwane "pumpy", zapinane pod kolanem. Gdy wracałem do ławy, kasztany grzechotały, a klasa zanosila się od śmiechu.

I teraz, po tylu wyrzeczeniach, miałem pogrzebać wszystkie nadzieje, dlatego że bezduszny ale przecież wierzący, praktykujący katolik, z tytułem profesora powiedział, że niech dziadówka nie posyła syna do szkoły. Nie mogłem jednak sam sobie pomóc, byłem jeszcze za młody. Ale wiedziałem, że przyczyną moich trudności jest zło, któremu na razie nie podołam, ale z którym w przyszłości trzeba walczyć, jak w piosence harcerskiej: "Nam trud nie straszny ani znój, bo myśmy złu wydali bój, i z nim do walki wciąż nas gna, harcerska dola ha, ha, ha". Nie wiem, ile dni i nocy matka dumala jak pokonać przeszkodę, ale jednak znalazła rozwiązanie. Umieściła mnie w domu pewnej rodziny na Załubińcu, w zamian za to, starsza moja siostra podjęła się pracy pomocy domowej w gospodarstwie. A pracy było sporo przy hodowli inwentarza żywego jak bydło, świnię, drób. W wolnych od nauki chwilach i ja pomagałem przy pracy w polu, przy rżnięciu siewki itp. Ale z biegiem czasu tego było coraz mniej, gdyż musiałem zarobić na moje wydatki takie jak: pomoce naukowe, bieliznę, obuwie. Już w szóstej klasie rozpocząłem udzielanie lekcji najpierw dla najmłodszych uczniów ze szkoły powszechnej, potem z gimnazjum i tak już do matury.

Dopiero po opuszczeniu ławy szkolnej i zetknięciu się z trudnościami życiowymi, chociaż to życie szkolne też nie było łatwe, ogarniał mnie coraz częściej żal, za tym co nieodwracalne przeminęło, a co czasem wracało tylko w marzeniach sennych. Był to żal za życiem harcerskim, z którym zetknąłem się stonkowo późno, bo dopiero w piętnastym roku życia w gimnazjum. W szkole wiejskiej w Czchowie organizacji ZHP nie było. Dziś z perspektywy pięćdziesięciu lat oceniam, że w ZHP przeżyłem jedyne jasne chwile mojej młodości. Z tych lat zachowałem opty-

mizm, każący patrzeć na świat przez różowe okulary, w myśl piosenki:

"Kto przy harcerskiej wiatrce z nami siada, ma zdrowy humor nawet gdy deszcz pada, dla nas marnością nawet są dolary, bo przez harcerskie patrzym okulary".

Ilekróć w późniejszym życiu doznawałem rozczarowań, goryczy, zwątpienia z winy otaczającego chamstwa i egoizmu, wracałem myślą do ognisk obozowych, biegów harcerskich, wart nocnych, wycieczek. Wystarczyło zanućć sobie którąś z ulubionych pieśni, aby się uspokoić. W ten sposób odświeżany tekst i melodia przetrwały w mojej pamięci. Uważam te pieśni za najpiękniejsze, może inne, które potem poznałem są równie piękne, ale tamte owiane romantyzmem młodości i scenerią, w jakiej były śpiewane, przetrwały w moim odczuciu jako uroczę.

Chociażby taka :

*"Wśród modrych fal płyniemy w dal  
słońce lśni, fale drżą a łódki mkną  
sto ginie słońce wśród modrych fal  
mieni się lśni, tęczą się mieni toń  
Dunajca.*

*Legendę Tatr gwarzy ci wiatr  
Janosik, Janicek, zbójnicek  
mknie łódka mknie przez skalny jar  
po grzbietach fal w bezkresną pędzi dal  
Dunajcem.*

*wynieśmy stąd wyniosłość gór  
i orli lot dla naszych młodych dusz  
harcerskich".*

Albo inna:

*Idziemy w jasną, z błękitów utkaną  
dal  
drogą wśród pól bezkresnych, pośród  
zbóż szumiących fal  
Cicho, szeroko, jak okiem sięgnąć w dal  
zapachy słodkie płyną, od jasnych  
roześmianych łąk  
Pieśń bujnie płynie, daleko, daleko w  
świat  
aż na granicę ojczystą, gdzie cicho śpi  
wonny kwiat  
Tu na placówce, gdzie wierna czuwa  
straż  
wita nas orzeł biały i żołnierz wita  
nas*



*Płyńże piosenko, przez pola te i gnaj  
i o tych chwilach co płyną, nam  
wiecznie szum i graj.*

Nie zachowałem tu kolejności, jaka była przestrzegana w zwyczaju harcerskim przy ognisku. Po zapaleniu watry, bez użycia papieru, a czynił to harcerz wyróżniony za coś przez drużynowe, program ogniska zaczynało powszechnie znaną pieśnią "Płonnie ognisko i szumią knieje", natomiast pod koniec ogniska śpiewano pieśń, w której treści dopatruję się wiele romantyzmu:

*Na polanie dogasa ognisko, cicho w  
locie srebrzystym lśnią skry  
Gwiazdy zbladły, poranek tak blisko a  
ty śniysz tęczowe sny  
Wśród zygzaków złocistych płomienia,  
co tak jasno dziś złocą twą twarz  
Jawią ci się twe twórcze marzenia,  
drużynowy, wodzu nasz.*

*Nikt ci nie dał złocistych odznak, taki  
prosty harcerski masz strój  
Lecz bez złota, bez gwiazd i bez  
znaków, tyś nam wodzem druhu nasz  
Będą kiedyś te iskry zakłete, co tak  
jasno dziś złocą twą twarz  
Prawić ludziom o tobie gawędę,  
drużynowy, wodzu nasz.*

Wspomnienia moje nie są przecież tylko wspomnieniami harcerskimi, stanowią zaledwie kilkuletni fragment mojego życiorysu, dlatego z żalem trzeba ograniczyć ten temat, chociaż pisząc urywki powyższych pieśni, następne cisną się na siłę pod pióro, prosi więc autor o wyrozumiałość, jeżeli zacytuje jeszcze jedną pieśń regionalną, typową dla hufca podhalańskiego, jakim był sądecki hufiec ZHP. Czynię to nie tylko z własnej wewnętrznej potrzeby, aby jeszcze raz przeżyć wspomnienia młodości, ale chcę przy tej okazji upiec i drugą pieczę, przekazać potomnym to, co uważam za piękne, aby przetrwało. Nie mam od lat kontaktu z ZHP dlatego mam wątpliwości czy inni podhalańscy harcerze to uczynili, czy pieśń ta u nich przetrwała.

Podhalański czardasz harcerski

*Leci, huczy wartki potok wśród zielonych skał  
I pieśń odwieczną w szumie swoim gra  
W duszy człowieka dziwny staje żal  
Wieczna tęsknota w nim lka*

*Ich wspomnień rój z ubiegłych lat  
Wiedzie go w swój czarowny świat  
Wśród pięknych snów zakwita znów  
Młodzieńczej wiary cudny kwiat  
A potok mknie i mknie, kosodrzewiny  
bryzga pnie  
A bystry potok .....*

*Po turniach płyną zwały chmur  
i groźnie sterczą ściany gór  
Duszę porywa czardasz w szal, wśród  
nagich urwisk, turń i skał  
Jezióra srebrzysta połyskuje toń  
i kwiatów już halnych rozwiewa się  
woń  
Wiatr pieśni gdzieś niesie  
aż na świata skraj  
Bo wicher i czardasz to bracia dwaj  
A bystry potok mknie i mknie.....*

*Na uboczu pod turniami dzwonią  
dzwonki trzód  
I lśnią w słońcu niby pereł sznur  
Echa przeciągłe i juhasów wtór,  
rozgłośnie echo gór  
Juhasów śpiew i owiec bek porusza  
krew w gorętszy bieg  
I wlewa swój młodości zródź w duszę  
gdzie żal i smutek legł  
A bystry potok mknie i mknie.....*

Można tu jeszcze wspominać wiele pieśni jak: "Ballada o starym namiocie", "Od siola do siola", "O Jaśku spod Sącza", "Z miejsca na miejsce wiatrem wtór" "Choć biedy dwie", "Po całej Polsce", "O tej godzinie" i wiele, wiele innych.

Pożegnanie z harcerstwem nastąpiło jednak dopiero po wakacjach 1936 r. Były to dla mnie ostatnie uroczyste wakacje na obozie koło Stołpców w byłym województwie nowogrodzkim nad Niemnem, przy samej ówczesnej granicy państwowej polsko – radzieckiej, koło zaścianka szlachty zagrodowej – Rusakowicze. Ale to ostatnie dla mnie lato harcerskie zapadło w pamięci i z innego powodu – tam po raz pierwszy odezwało się serce, rzecz chyba normalna, gdy się miało ponad 21 lat. Biedne niedoświadczone serce, po coś tak wybrało, skoro uczucie to chociaż wzajemne, nigdy nie zaspokojone, od początku było skazane na rozłąkę i daremną tęsknotę. Kilka lat nadziei, męczących snów, pogrzebała ostatecznie wojna i chaos, w którym nawet rodziny pogubiły się na długie lata a nieraz na zawsze. Jedynym pozostałym śladem po niej, to słowa adresowane do tej, na drugim krańcu Pol-

ski, skreślone w czasie schadzek i czujek w Straży Granicznej pod Babią Górą w Zawoi.

*"Siedzę na czujce, noc wkolo głucha,  
las z cicha tęskną melodię szumi  
Żołnierz kresowy swój oddech tłumi,  
głosów przyrody słucha.  
Słucha z napięciem, szum go rozmarza,  
duchem nad cichy Niemen przerosi  
Obraz drogiego dziewczęcia stwarza,  
nie znikaj cudzie, tak żołnierz prosi.  
Zjawa szepnęła – nie zniknę wcale  
i doń się ślicznie uśmiecha z bliska  
Żołnierz w ekstazie szuka zuchwale  
ocząt cudnego zjawiska.  
Ach, to te oczy, już je poznaję,  
owe ogniste, gorące  
Za które życie z ochotą daję, tych ocząt  
pragnę, nic więcej.  
A niżej ocząt, czyżby kwiat róży  
rozkwitł pomimo mrozu i zimy ?  
Nie, to usteczka drogiej dziewczyny,  
wszak to kwiat co rozkosz wróży  
Zjawo nadziejska, obniż się lotem,  
nasyć spragnione usta strażnika  
Dotknij choć lekko ust jego, potem –  
nie odchodź nigdy od granicznika.  
Cudo na falach eteru splywa, dotknęto  
go w usta głodne,  
Czar prysnął, zjawa już się rozplywa,  
nad głową wisi niebo pogodne.  
Obłudny księżę, księżyc na niebie,  
drwi z twardej granicznej doli  
On nie zrozumie młodzieńcze ciebie,  
co duszę gnębi, boli.  
Obłudny księżę, urągam tobie, nie boję  
się śmiechu twego  
Bo gdy zapragnę znów wspomnę sobie  
– "chłopaka ognistego"*

Dopiero po wojnie, pod wpływem jakże ciężkich i ryzykownych przeżyć zrozumiałem, że ten pierwszy zew serca, to jeszcze nie to co mi było przeznaczonym. Pojąłem, że tęsknota i złudzenie towarzyszące temu przeżyciu, wyrosły sztucznie w warunkach rozłąki. Brak możliwości spotkań, wymiany opinii i myśli, zapełniła złudna wyobraźnia.

Teraz po wakacjach czekała mnie służba wojskowa, z której nawet się cieszyłem, gdyż po jej odbyciu miałem szansę zdobycia pracy, a dodatkowe bodźce wyrosły w harcerstwie, gdyż nadeszła pora służby dla Ojczyzny, jak w tych pieśniach harcerskich "o rycerstwie od kresowych stanic" czy o "wiernej straży na granicy". Od strony materialnej byłem w lepszej sytuacji niż jesienią ubiegłego roku. Przez trzy wiosenne



miesiące pracowałem wprawdzie za marne wynagrodzenie 2 zł dziennie, przy budowie zapory wodnej w Rożnowie, właśnie co rozpoczętej, ale przy zastosowaniu surowego reżimu oszczędzania, można było niewiele odłożyć. Oczywiście oszczędzało się kosztem zdrowia. Wynajęcie kwatery w Rożnowie i wyżywienie pochłonęłyby cały dorobek, dlatego już nie jako harcerz ale robotnik, przetrzeźwił z Czchowa do Rożnowa przemierzałem codziennie pieszo, na bliższe, przez góry, co i tak wynosiło około 5 km w jednym kierunku, podczas gdy drogą bitą przez Tropie, odległość wzrosła podwójnie. Pewnie że szybciej i wygodniej byłoby podróżować rowem, ale skąd go wziąć? Aby więc zdążyć do pracy na godzinę siódmą rano, trzeba było wstawać o czwartej. Zatrudniony byłem przy budowie dróg wewnątrz kolonii specjalistów, dla których budowano drewniane, parterowe baraki.

Zarobki były znikome z racji wysiłku pośredników, z których każdy chciał zarobić jak najwięcej. Od firmy wykonującej budowę całego osiedla, roboty podnajął Żyd z Wileńszczyzny – niejaki Goldberg, objeżdżający tereny budowy wózkiem jednokonnym. Wyglądał do broduśznie przy swoich okrągłych kształtach i pulchnej, okrągłej twarzy. Nie wymawiał "r" jak przeważnie Żydzi, dlatego zwracał się do mnie "Mahian". Ale nie pracowałem bezpośrednio u niego, lecz u jego podnajemców

robót, współpracowników: Adama Chwaliboga i Trybulca, zubożałego ziemianina i zdemisjonowanego dyscyplinarnie porucznika zawodowego. O ile Chwalibóg mógł uchodzić za człowieka na ogół rzetelnego, to Trybulec swoją postawą psuł opinię spółki. Pijaństwo i kobiety rujnowały jego niewielkie dochody. W rezultacie poszkodowani byli robotnicy, którym zarywał wysokość zarobków i terminy wypłat. Nie obeszło się więc bez obrzucania go kamieniami i bez innych awantur, gdy przyjeżdżał na budowę. Dlatego też w tej spółce, jak i w innych podobnych zatrudnieni byli mało wymagający, miejscowi chłopcy. Wyraźnie lepiej sytuowani materialnie byli robotnicy zatrudnieni bezpośrednio w przedsiębiorstwach i firmach państwowych, wówczas przy wykopie i cementowaniu fundamentów zapory. Tam pracowali między innymi nazywani przez nas tzw. "zawodowi bezrobotni", skierowani przez urząd zatrudnienia. Tu po raz pierwszy doznałem rozczarowania i zgorzienia. Prawo harcerskie w pierwszym punkcie zobowiązywało do służby dla Ojczyzny i sumiennego wykonywania obowiązków. Tymczasem "zawodowi bezrobotni" przeważnie siedzieli lub leżeli w godzinach pracy, namawiając innych do naśladowania ich. Po prostu kpili z tych "głupich" co rzetelnie chcieli pracować. Skąd to się brało? Zwyczajnie – czasem przepisy wprowadzone z pobudek humanitarnych, na nie-

których działają demoralizująco. Wydaje mi się, że taki demoralizujący wpływ, zwłaszcza na tych co czuli wstręt do pracy, wywierał zasiłek dla bezrobotnych, wypłacany za brak pracy, który o ile pamiętam wynosił 40 zł. miesięcznie oraz opał i ziemniaki na zimę. Nic dziwnego, że taki "bezrobotny zawodowy" odmawiał przyjęcia pracy, gdyż lepiej było nie pracować i pobierać zasiłek. A ileż to było kpin z mojej osoby ze strony tych "zawodowych bezrobotnych" w rodzaju "akademik z głodnej kuchni". Rozumiałem, że to nie byli solidni robotnicy lecz reprezentanci tzw. "lumpenproletariatu". Praca na powietrzu w przygrzewających promieniach słonecznych, doprowadzała do wyparowania wody z organizmu i w konsekwencji – pragnienie. Butelka piwa kosztowała 50 groszy a więc 1/4 mojego dziennego zarobku, na taką rozrzutność nie mogłem sobie pozwolić a zatem pozostawała czysta woda ze zbiornika. Rezultat – przewlekły niezbyt kataralny jelit. Pamiętam, że aby dojechać furmanką z Czchowa do Brzeska na komisję poborową, najadłem się suszonych borówek, co jednak nie zapobiegło kilkakrotnym postojom furmanki, załadowanej poborowymi. Wspomniany więc obóz harcerski był bardzo pożądany dla podreperowania zdrowia przed służbą wojskową.

Cdn.

Marian Kluszycki



#### PRODUCENT OKIEN I DRZWI PCV I ALUMINIUM

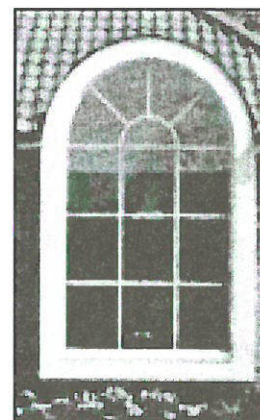
32-800 Tymowa 367  
tel./fax (014) 68 60 520

**Biuro Handlowe:**  
33-100 Tarnów  
ul. Tuchowska 80  
tel. (014) 26 88 26

- okna, drzwi
- okna wystawowe, ścianki wewnętrzne
- ogrody zimowe, fasady, świetliki
- zabudowy balkonów, parapety

#### STOSUJEMY:

- profile belgijskiej firmy DECEUNINCK
- okucia niemieckiej firmy SIEGENIA
- szyby niskoemisyjne, antywłamaniowe
- bogaty asortyment dodatków



Zamówienie nietypowe wykonujemy szybko i niedrogo.

**DODATKOWO OFERUJEMY NOWOCZESNE SYSTEMY ŻALUZJI.**

**ZAPEWNIAMY WYKONANIE POMIARÓW, PROJEKTÓW ORAZ TRANSPORT DO KLIENTA GRATIS.**



# NIC NOWEGO

Wszystko zdawało się wracać do normy. Czasy, gdy zaporską krainę wzdłuż i wszczepiało kolejne wcielenie Gombrowicza zawzięcie tropione przez rozmaitego autoramentu hordy Frau Składni Logicznych, Madame Konsekwencji, Signorit Logik dowodzone przez słynną Lady Gramatykę na wspaniałym, gniadym koturnie, a słowo i krew intelektualna lały się strumieniami, bezpowrotnie przeminęły. Niebezpieczeństwo formistycznej rewolucji zwyczajnie się rozmyło. Wszyscy głęboko odetchnęli. Znowu można było żyć po staremu...

\*

Elektroniczny budzik dokładnie wskazywał północ, w momencie kiedy powodowany wyraźnym poczuciem jakiegoś niewytłumaczalnego lęku, Bjust P. nagle obudził się. Owo uczucie było tym bardziej znaczące, że podobnych doznań metafizycznych młodzieniec doświadczał szalenie rzadko, a jeżeli już, to znacznie w mniejszym natężeniu. Co mogło leżeć u źródła tego tajemniczego niepokoju? Reanimowany nocą ból istnienia? Koszmary egzystencjalne spowodowane lekturą Sartre'a? Skądże. Coś o wiele bardziej wzniosłego... Bjust obawiał się o stan własnego pęcherza.

"K...a, za dużo tego j...o jabola wypilem! No i ch...j, trzeba iść do kibla."

Reszta był banalnie prosta. Załatwianie potrzeb fizjologicznych zdecydowanie należało do wąskiego grona tych czynności, które P. potrafił zrobić nawet z zamkniętymi oczyma... Całą ceremonię należało zakończyć dokładnym umyciem rąk. Chłopak odkręcił kurek i dyskretnie spojrział w znajdujące się nad kranem lustro...

"Osz, k...a!"

Potrącony nieopatrznie słoiczek żelu roztrzaskał się o posadzkę wylewając wszystką zawartość zielonkawej, drogocennej cieczy. Jednak jego właściciel stał nieporuszony. Ogarniał lustro wzrokiem tak sugestywnym, jakiego literatura od początku swej egzystencji nigdy nie doświadczała i już nie dane będzie jej doznać. W srebrzystej, szklanej tafli wyraźnie istniało odbicie pewnej pięknej kobiety. Oprócz intrygującej urody oraz antycznego oblicza emanowała ona wyraźnie intelektem. Bjust w swoim życiu widział setki pańienek. Niewielu facetów dorównywało mu pod tym względem. Lata spędzone w dyskotekach i etykietka playboya wiejskiego high-life'u do czegoś zobowiązywały. Ale zupełnie nie mógł skojarzyć, kim była tajemnicza dama w lustrze.

Podpowiedzmy zatem nieszczęśliwemu: "To grecka bogini mądrości – Atena, jelopie!"

P. zrozumiał, a tymczasem widmo wyciągnęło rękę, po czym zupełnie niespodziewanie przemówiło...

"Chcesz poznać prawdziwy teatr, sztukę, kulturę?"

Bjust poczuł nagle, że robi mu się niedobrze.

\*

Ponownie wykonał głęboki wydech. Pomogło. Wyczerpujący kilkudziesięciometrowy bieg połączony z orzeźwiający jesiennym chłodem także zrobił swoje. Zwielokrotnione tętno

wracało do normy. Zapomniał o tajemniczym widmie z łazienki. Mile natomiast zaczęły laskotać go inne myśli. I chociaż pora była późna, chłopak popuścił wodze wyobraźni. Rozkoszna fala doznań załapała umysł.

Szedł niewzruszony przed siebie niczym mityczny Sylwester S. rozmyślając, co też TV CHAŁASAT pokaże w poniedziałkowym MEGA-KICIE. Świat wydawał się być taki przyjazny, idealny i jednowymiarowy. P. osiągnął w owej chwili autentyczną, przecudną ekstazę, która ma jednak tę fatalną cechę, że nie może trwać wiecznie...

Rozmarzony Bjust omal nie wpadł na stojący na drodze chochoł. "Co się komu w duszy gra, co kto widzi w swoich snach..." zanucił stwór lirycznym głosem Cz. Niemena. P. najwyraźniej jednak nie był nastawiony poetycko.

"S...j!" Mocne, energiczne kopnięcie (w okolice odbytnicy) i surrealistyczny śmieć wylądował w pobliskich krzakach.

Całe zdarzenie trwało zaledwie kilka sekund, ale dokładnie wystarczyło, by poprzedni, jakże błogi nastrój uleciał w powietrze. A chwilowo pusty umysł Bjusta stał się ogromnie podatny na działanie destrukcyjnych myśli. Pora, zaiste, była doskonała (00:15 wg książki pana Wołoszańskiego "Sensacje XX-go wieku"), aby krwawą ucztę rozpoczęły różnego rodzaju metafizyczne twory.

O, już jeden z nich, nr 266 z piątego pokładu podświadomości dobrał się do mózgu i szepcze coś P. Po orwellowsku ...

"Jeśli chcesz wiedzieć, jaka będzie przyszłość, wyobraź sobie but depreczający ludzką twarz, wiecznie!" I Bjust widział. Zobaczył ten but, but – absolut z czterema paskami firmy Abidas. Następne katastroficzne wizje zachęczone sukcesem pionierki natychmiast eksplodowały w umyśle P. Pamela Anderson w kostiumie traktorzystki! Andrzej Gołota profesorem Oxfordu! Kioski "Ruchu" pozbawione "Bravo" oraz "Pani domu"! I tysiące, tysiące podobnych... Dawka doznanych wizji była równoznaczna reakcji po wrzuceniu pod jęzor trzydziestu kwasów naraz! W krytycznym momencie Bjust oczyma wyobraźni zobaczył nagle najbardziej apokaliptyczny obraz... Oto świat bez mknących beztrudno polskimi szosami "kaszlaków" zaopatrzonych w dyskotekowe klimaty wewnątrz. Nie, za nic nie chciał żyć w takim świecie!

Zrozpaczony usiłował coś krzyknąć, lecz krew rudą fontanną trysnęła mu z obu uszu. Mózg skapitulował na skutek przegrzania. Po chwili nastąpił zgon... Była godzina 00:21.

Krytycy literaccy zapewne zarzucą autorowi bezduszne uśmiercenie bohatera. Nie dbam o to. Tylko historia osądzi, czy zgon Bjusta P. można udąć za patetyczny...

\*

Nad zaporską krainą wzeszło słońce. Jeden z jego promyków, subtelny i wrażliwy, delikatnie spłynął po policzku denata dziwiąc się jego przeraźliwej martwocie. Nie usłyszał też bicia serca. Tego serca, które zawsze wiernie podrygiwało w rytmie DISCO-POLO...

KyNo



## FIRMA HANDLOWA „MAJU” JÓZEF MATRAS

**32-840 ZAKLICZYN, RYNEK 5  
TEL. (014) 66 53 302**

*SKLEP SAMOOBSŁUGOWY  
DO DYSPOZYCJI 3 KASY  
SPRZEDAŻ CZASOPISM LOKALNYCH*

*MILA I SZYBKA OBSŁUGA*

**ZAPRASZAMY !!!**



### FIRMA OFERUJE ASORTYMENT:

- ARTYKUŁY SPOŻYWCZE
- CHEMIA
- ŚWIEŻY DRÓB
- MIĘSO, WĘDLINY
- ALKOHOLE
- LODY
- SŁODYCZE, PRZETWORY



**KOMPLEKS  
GASTRONOMICZNO  
ROZRYWKOWY**

# „AKROPOL”

**CZCHÓW ZAPORA**

**Położony przy trasie krajowej  
Kraków - Brzesko - Nowy Sącz  
nad Zalewem Czchowskim**

na wyjątkowo malowniczym terenie oferuje  
komfortowe warunki gastronomiczno - rozrywkowe

**Organizujemy imprezy dyskotekowe**  
**SOBOTY \* NIEDZIELE**  
w godz. od 20.00 do 2.00

- NOWOCZESNA MUZYKA DYSKOTEKOWA
- NAJWYŻSZEJ KLASY SPRZĘT OŚWIETLENIOWY
- RUCHOMA ŚCIANA I POMOST ŚWIETLNY
- EFEKTY SPECJALNE NP. FONTANNY SZTUCZNYCH OGNIA
- MIŁA I PROFESJONALNA OBLUGA
- KONCESJONOWANA OCHRONA
- WCZEŚNIEJSZE REZERWACJE ŁOŻY
- MOŻLIWOŚĆ POZNANIA CIEKAWYCH OSÓB  
Z RÓŻNYCH REJONÓW POLSKI
- NA ZAMÓWIENIE - ORGANIZACJA IMPREZ ZAMKNIĘTYCH

Sala bankietowa mieści ok. 60 osób,  
z osobną muzyką i oddzielnym bufetem

**RESTAURACJA OFERUJE  
TANIĄ I SMACZNĄ KUCHNIĘ**

**Specjalność firmy:**

**PÓLMISEK „AKROPOL”**

połędwica po prowansalsku,  
ryż, ziemniaczki zapiekane  
+ zestaw surówek

Oferujemy korzystanie z sali bilardowej,  
gier zręcznościowych

Sala jest wyposażona w TELEBIM,  
który daje możliwość oglądania w restauracji  
dyskoteki znajdującej się na wyższym poziomie  
zachęcając niezdecydowanych lub nieśmiały  
klientów do wzięcia  
udziału w zabawie.

Lokal jest po nowoczesnej rozbudowie,  
choć działa dopiero od roku,  
uzyskał już wysoką renomę



## WIELKA ORKIESTRA ... W CZCHOWIE

9. 01. 2000 r. już po raz ósmy zagrała WIELKA ORKIESTRA ŚWIĄTECZNEJ POMOCY. Ponad 80 tys. wolontariuszy kwestowało na ulicach miast i miasteczek całej Polski na rzecz ratowania dzieci z chorobami nerek. Według wstępnych obliczeń ludzie JURKA OWSIAKA zebrali ponad 20 mln. PLN, co pozwoli na zakup urządzeń medycznych, które umożliwią chorym dzieciakom normalne życie.



Mali Czchowianie.

Cieszę się, iż mogliśmy ponownie wziąć udział w tym przedsięwzięciu i WOŚP zagrała w Czchowie po raz drugi. Kwota, która znalazła się w puszkach naszych wolontariuszek – PAULINY KORNAŚ i PATRYCJI GŁOWACKIEJ to 1000 zł ! Jest to niewiele w stosunku do całości, jednak biorąc pod uwagę niewielkie zainteresowanie akcją ze strony mieszkańców miasta Czchowa i okolic (kino posiada 170 miejsc, zapełniła się tylko połowa) to efekty są pozytywne.



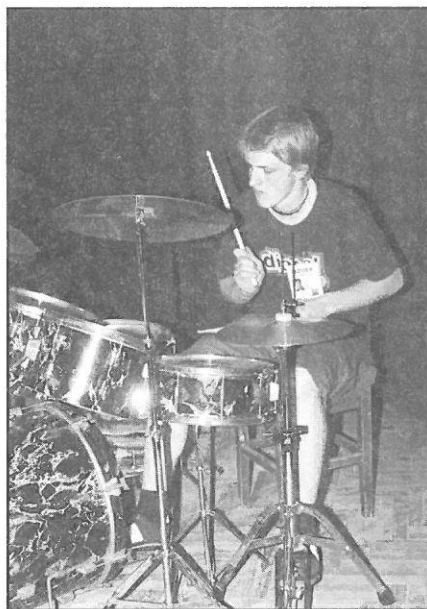
Ważki.

Koncert odbył się w kinie "BASZTA", co stało się możliwe dzięki przychylności p. AGNIESZKI KARECKIEJ dyrektora OPG, oraz zaangażowania pań z tegoż Ośrodka. OGROMNE DZIĘKI ZA TO! Szczególne wyrazy wdzięczności kieruję do p. OLI RYBY, która roztacza opiekę nad najmłodszymi artystami. To właśnie "jej" dzieciaki : "WAŻKI" i "MALI CZCHOWIANIE" rozpoczęły



Paulina Kornaś i Dawid Musiał.

występy, tańcząc i śpiewając dla swych rówieśników. O oprawę muzyczną małej rewii zadbał p. Marek Latosiński, przygrywając skocznie na akordeonie. Następnie na scenie pojawił się kabaret "Teraz", który zaprezentował kilka "Bajek dla potłuczonych" z repertuaru kabaretu "Potem". Paulina Kornaś, Monika Mikołajek, Sylwia Olchawa, Dawid Musiał oraz Tomek Gut pokazali prawdziwy kunszt aktorski, a ich "show" rozbawił do łez publiczność.

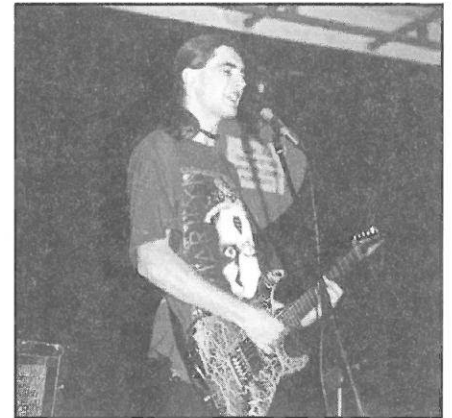


Lukasz Kornaś.

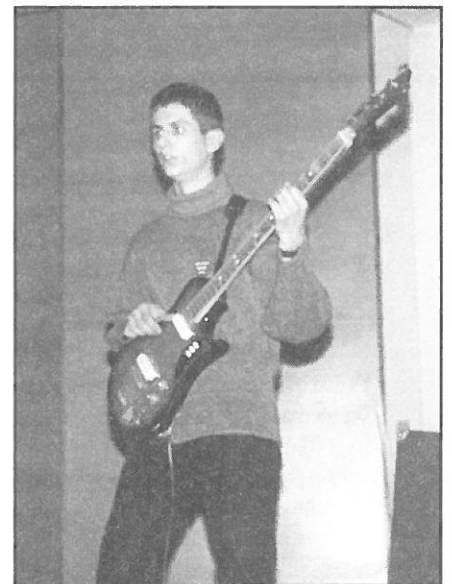
Muszę zaznaczyć, że był to pierwszy publiczny występ grupy (!), czego w ogóle nie dało się zauważyć. Myślę, że niedługo będzie o nich głośno, zresztą Pani Dyrektor zapowiedziała, iż OPG obejmie mecenat nad artystami. Ostatnim punktem programu był występ jedynego prawdziwie rockowego zespołu

działającego przy Ośrodku. "Baton Lion" swym mocnym uderzeniem wypłoszył z kina starszą (stateczniejszą) część publiczności, ale Ci, którzy pozostali opuszczali salę kina usatysfakcjonowani.

A zadbali o to: Przemek Mikus – wokalista i gitarzysta, Piotrek Trzaska – basista oraz piszący ten tekst – perkusista.



Przemek Mikus.



Piotrek Trzaska.

Dziękuję wszystkim przybyłym na koncert, wspaniałej publiczności, która oklaskami i szczerym śmiechem nagradzała występujących. Mam nadzieję, że te małe serduszka, które otrzymaliście, będą wam przez cały rok przypominały to wydarzenie i spowodują, że w styczniu 2001 roku spotkamy się ponownie !

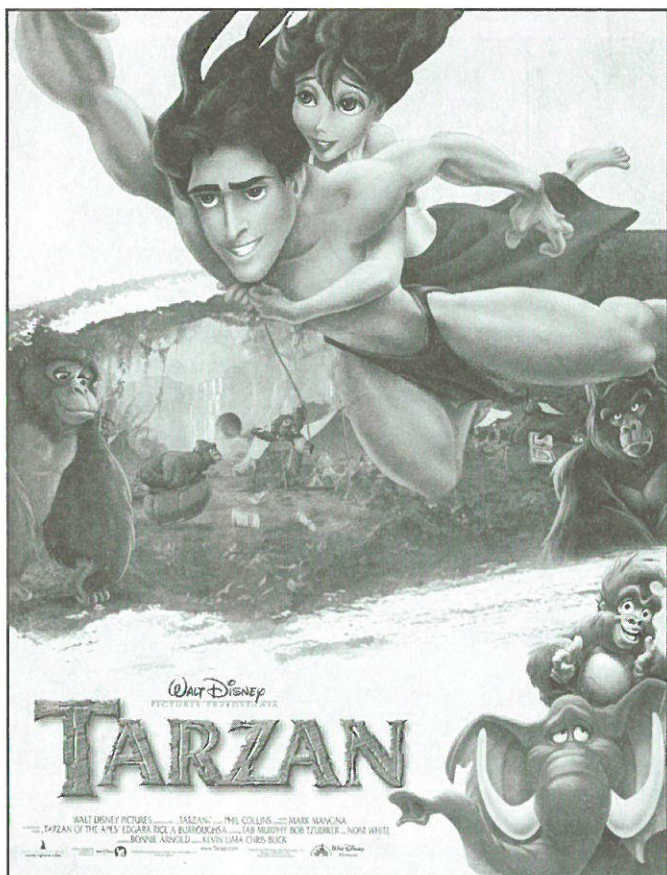
Sie ma !

Lukasz Kornaś.



KINO \* KINO \* KINO \* KINO \* KINO \* KINO \* KINO \* KINO \* KINO

## KINO "BASZTA"



## 04.03- 05.03 "INSTYNYKT" - od lat 15

Triller psychologiczny zrealizowany w konwencji bliskiej słynnemu "Milczeniu owiec". Grupa strażników przyrody odnajduje cenionego antropologa Ethana Powella (**Anthony Hopkins**), który zaginął cztery lata wcześniej w niedostępnej dżungli w Rwandzie, gdzie badał życie ginących goryli górskich. Stopniowo zwierzęta zaakceptowały jego obecność i przyjęły go do stada. Widząc Powella wśród goryli, strażnicy przekonani są, że grozi mu śmiertelne niebezpieczeństwo i niewiele myśląc otwierają ogień do bezbronnych zwierząt. W ataku szалу Powell zabija dwóch z nich, zostaje aresztowany i deportowany z Rwandy...

## 11.03- 12.03 "TARZAN" - b/o

Jedn z najsynniejszych bohaterów kina tym razem w wersji animowanej w najnowszym filmie ze studia Walta Disneya, który krytycy i widzowie uznali za najlepszy film tej wytwórni od czasu legendarnego już "Króla Lwa".

## 18.03-19.03 "UCIEKAJĄCA PANNA MŁODA" - od lat 15

Komedia romantyczna. Popularny felietonista nowojorski spotyka w barze młodzieńca /**Robert Gere**/, ten opowiada mu o swym nieszczęściu; miał się żenić, naręczona /**Julia Roberts**/ uciekła tuż przed ślubem. Dziennikarz pisze felieton, skrzytkowana dziewczyna zgłasza się do redakcji, grozi procesem i żąda, by felietonistę zwolniono...

## 25.03-26.03 "TEN PIERWSZY RAZ" - od lat 15

Komedia z udziałem **Drew Barrymore**("Od wesela do wesela" "Długo i szczęśliwie") w roli młodej dziewczyny, która marzy o karierze dziennikarskiej. Kiedy szef zleca jej pierwszy poważny materiał - artykuł na temat życia współczesnych amerykańskich nastolatków - bohaterka musi powrócić do szkoły średniej, która jest dla niej prawdziwym koszmarem...

# PRACOWNIA PROJEKTOWA "GRAFION"

mgr inż. Tadeusz Świdorski

32 - 840 ZAKLICZYN, ul. Mickiewicza 69

TELEFON: (0-14) 66-53-420

## USŁUGI Z ZAKRESU:

- ARCHITEKTURY
- KONSTRUKCJI
- BUDOWNICTWA DROGOWEGO
- NADZORY
- DORADZTWO

**TANIO \* SOLIDNIE  
TERMINOWO**



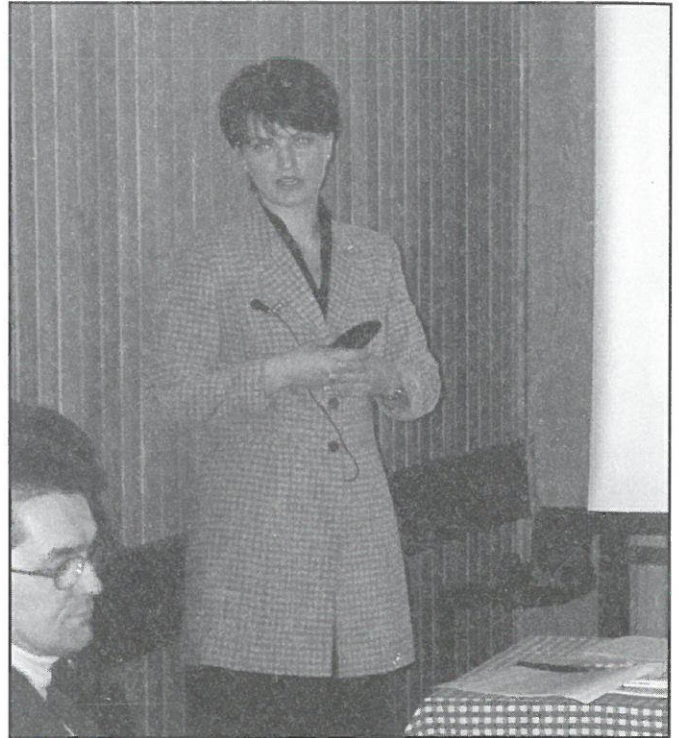


# SZKOLENIE OGRODNIKÓW

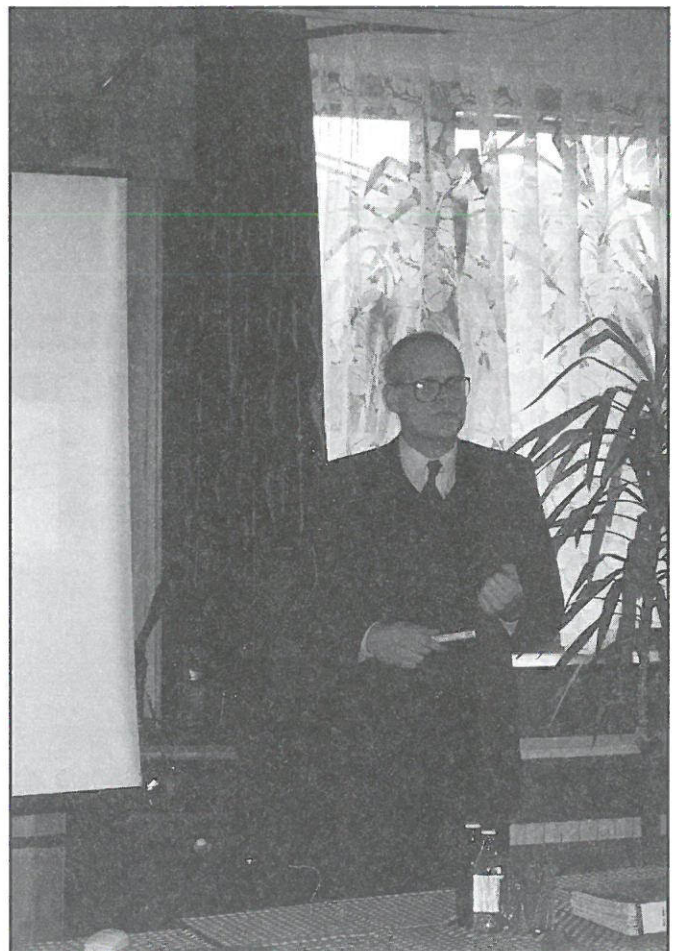
W pierwszym półroczu 1999 roku Stowarzyszenie Producentów i Doradców Rolnictwa w Brzesku przy współudziale Małopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Karnowicach z siedzibą w Zgłobicach rozpoczęło przygotowanie projektu na temat: "Procesy dostosowawcze w dziedzinie technologii i organizacji produkcji ogrodniczej do wymogów UE na przykładzie producentów warzyw pod osłonami". Po zakończeniu prac, projekt ten został wysłany do Fundacji - Inicjatywy Proeuropejskie Program PHARE 97. W grudniu 1999 roku rozpoczął się cykl spotkań szkoleniowych dla producentów warzyw pod osłonami. Udział w nim wzięli ogrodnicy z terenu gminy Czchów, Iwkowa i Bochnia. Temat pierwszego spotkania brzmiał: "Bieżące problemy związane z wdrażaniem wspólnej polityki rolnej w krajach U.E." Wykład przeprowadziła mgr inż. Barbara Partyńska z MODR Zgłobice. Kolejne spotkanie miało miejsce 5 stycznia 2000 r., na którym to zostały omówione problemy dostosowania polskiego rynku warzyw do wymogów Unii Europejskiej. Podczas każdego spotkania był czas na posiłek oraz na wymianę zdań i dyskusje wśród uczestników programu.

Kolejne spotkania odbywać będą się w miesiącach od lutego do kwietnia. Planowany jest również wyjazd szkoleniowy na Wojewódzką Giełdę Rolniczo-Ogrodniczą (WGRO) w Poznaniu i gospodarstw ogrodniczych w okolicach Leszna.

Całość programu ma być zakończona w maju 2000 roku.



Barbara Partyńska.



Mgr Andrzej Gmiąt – prezes SPiDR



Grudzień '99 - szkolenie w "Łaziskach"



## ZAKŁAD KRAWIECKI "BEA"

CZCHÓW - RYNEK  
(na wprost Policji)

Poleca swoje usługi w zakresie:

SZYCIE ODZIEŻY  
damskiej  
męskiej  
dziecięcej  
PRZERÓBKI  
DROBNE USŁUGI



Poniedziałek - nieczynne

wtorek, środa, czwartek, piątek  
8.00 - 12.00 i 14.00 - 17.00

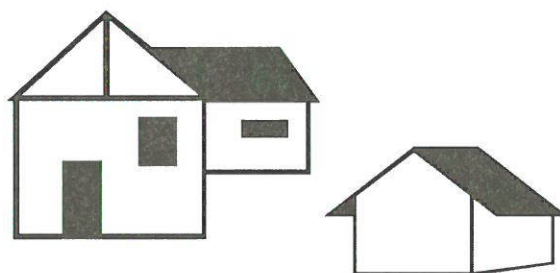
sobota  
9.00 - 12.00

ZAPRASZAMY!

## KOMPLET USŁUG BUDOWLANYCH

- ROBOTY ZIEMNE - SPRZĘTEM
- ROBOTY REMONTOWE
- STAN SUROWY Z POKRYCIEM
- NADZÓR BUDOWLANY
- FAKTURY VAT
- WSZYSTKO W JEDNEJ FIRMIE

**TEL. 014 6842400**



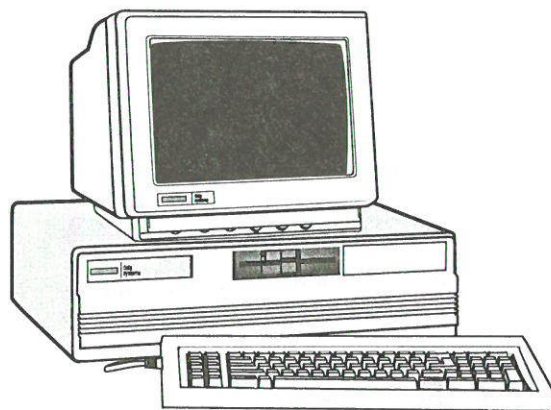
## PRO-LIFE

*mgr Kazimierz Wojnicki*  
**Komputery i kasy fiskalne**

Partner Handlowy OPTIMUS SA i OPTIMUS-IC

Domosławice 29, 32-860 Czchów  
tel/fax (0-14) 6659380 lub 0 602 748 106  
Punkty informacyjne:  
OPG Czchów, Sklep "MA...JU" Zakliczyn

- KOMPUTERY NA RATY
- KASY FISKALNE
- ZESTAWY MULTIMEDIALNE
- DRUKARKI
- MONITORY KOLOROWE I MONOCHROMATYCZNE
- NAPĘDY CD ROM, KARTY MUZYCZNE
- INNE PODZESPOŁY I OPROGRAMOWANIE
- OSPRZĘT FIRMY PANASONIC



Usługi Internetowe

- zakładanie kont
- projektowanie stron www
- łącze oddziałów firm przez Internet

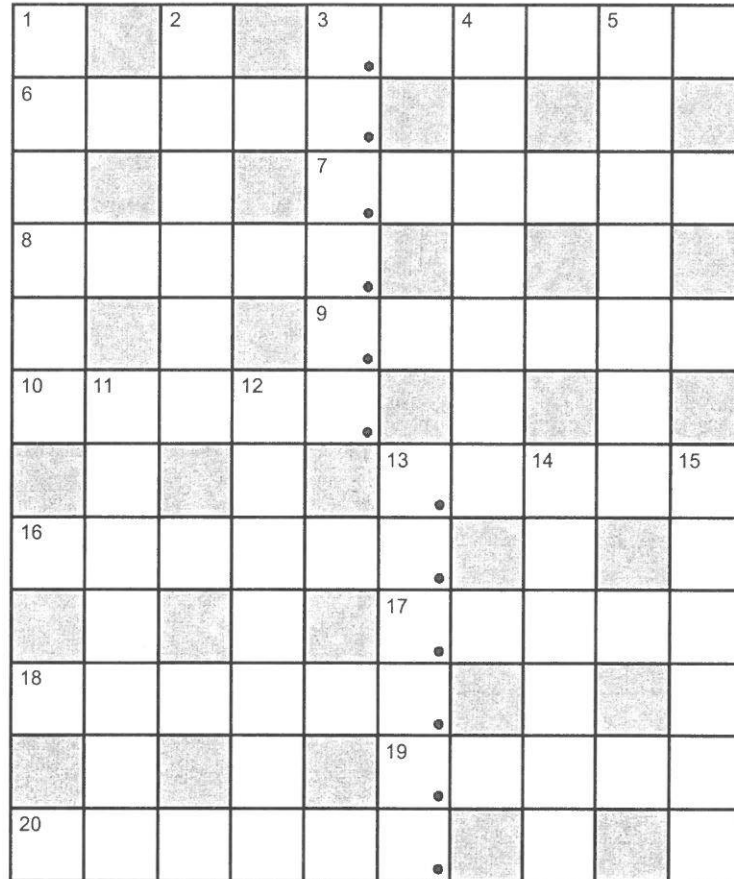
Raty w banku BSR oraz LUCAS - bez żyrantów.

**SPRZEDAŻ TELEFONÓW KOMÓRKOWYCH**





# KRZYŻÓWKI KRYSTIANA



**KRZYŻÓWKA.** Litery z pól z kropką, czytane kolumnami, utworzą rozwiązanie.

**Poziomo:**

- 3) artysta z paletą
- 6) krewniak żyrafy
- 7) miara papieru lub blachy
- 8) Albert; autor „Dżumy”, noblista
- 9) ikrzyca lub mleczak
- 10) cywilne lub karne
- 13) system rządów w dawnej Rosji
- 16) niebezpieczny, gdy chwyci cię w wodzie
- 17) kwiat ogrodowy, jakobinka
- 18) przewrót polityczny
- 19) achtel, ośmina
- 20) rodzaj zabezpieczenia spłaty długu

**Pionowo:**

- 1) żart, kawał (bywa z brodą)
- 2) kraina sąsiadująca z Mazurami
- 4) pani doktor
- 5) manewr szachowy (zamiana miejsc wieży i króla)
- 11) zachwalanie towaru
- 12) wersja, odmiana
- 14) pochlebna opinia, sława, rozgłos
- 15) młoda, świeża, zielona, wiosenna

**Krystian**



## ZESPÓŁ SZKÓŁ W CZCHOWIE OGŁASZA NABÓR W ROKU SZKOLNYM 2000/2001 DO NASTĘPUJĄCYCH TYPÓW SZKÓŁ:

### LICEUM EKONOMICZNE

5 letnie, na podbudowie szkoły podstawowej;  
kierunki kształcenia zawodowego:  
- finanse i rachunkowość

### ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA

3 letnia, na podbudowie szkoły podstawowej,  
dla pracowników młodocianych;  
- wielozawodowa

### LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE

4 letnie, na podbudowie szkoły podstawowej;  
- profil ekonomiczno-prawny

### LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE DLA DOROSŁYCH

3 letnie, na podbudowie ZSZ  
(forma stacjonarna);  
- profil ogólny



### POLICEALNE STUDIUM ZAWODOWE

2 letnie dla młodzieży (forma stacjonarna),  
kierunek kształcenia zawodowego:  
-bankowość

Dyrektor Szkoły  
mgr Maria Nastalek.



## ZESPÓŁ SZKÓŁ GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ W CZCHOWIE PROWADZI REKRUTACJĘ UCZNIÓW W ROKU SZKOLNYM 2000/2001 NA NASTĘPUJĄCE KIERUNKI:



### ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA

5-letnie **TECHNIKUM ŻYWIENIA**

Policealne, 2-letnie, stacjonarne  
**STUDIUM ZAWODOWE**

na podbudowie L.O.

i **LICEUM ZAWODOWE**

o specjalności technik żywienia

Dyrektor  
mgr inż. Barbara Goryl



# OFICJALNI SPONSORZY:



**32-860 Tymowa 367, tel./fax (014) 68 60 520**

**Biuro handlowe: 33-100 Tarnów, ul. Tuchowska 80  
tel. (014) 26 88 26**

**PRODUCENT STOLARKI PCV I ALUMINIUM**

**ZAPEWNIAMY WYKONANIE POMIARÓW, PROJEKTÓW  
ORAZ TRANSPORT DO KLIENTA GRATIS**



**BANK SPÓŁDZIELCZY  
RZEMIOSŁA W KRAKOWIE  
O/ CZCHÓW**

r-k 19301132-85891032 GBPZ SA Wrocław  
O/Tarnów  
tel. 0 14 6636049 lub Czchów 109

Oddział czchowski BSR to nowoczesna placówka finansowa oferująca kredyty na utworzenie lub urządzenie gospodarstwa rolnego, obsługę finansową, lokaty terminowe, kredyty na działalność gospodarczą, prowadzenie rachunków oszczędnościowo-rozliczeniowych.



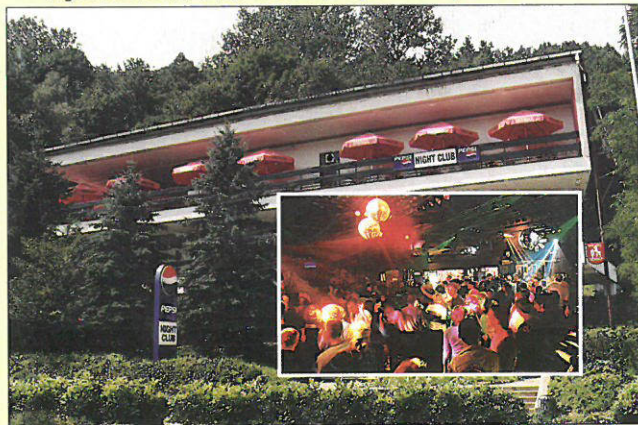
**KOMFORTOWY KOMPLEKS  
GASTRONOMICZNO - ROZRYWKOWY**

# AKROPOL

**CZCHÓW - ZAPORA**

**Tel. (014) 68 43 026**

**OFERUJE: smaczne i wykwintne jedło,  
dyskoteki na europejskim poziomie.**



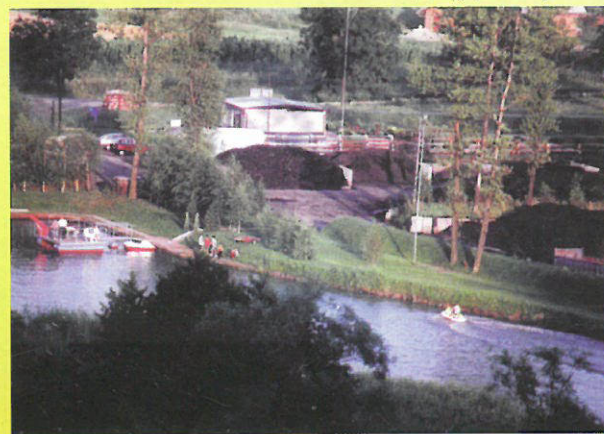
**Firma Usługowo - Handlowa  
„RABEK” w Jurkowie  
tel. 014 6860540, 6843440**

**Dealer: Nadwiślańskiego Węgla S.A.**

**Przedstawiciel**

- Cementowni Nowiny
- Firmy "Libet" S.A. (kostka brukowa)
- Firmy "Siatkopol" (siatka ocynkowana i powlek.)
- Zakładów Wapienniczych Górażdże
- Austrotherm Oświęcim Polska (styropian)
- Embra Gniew (Keramzyt)
- Polinova Bieruń (papy i mat. hydroizolacyjne)
- Rockwool Polska (wełna mineralna)
- Firmy "TZPC" Wola Rzędzińska (ceramika budowl.)

- sprzedaż betonu towarowego i galanterii betoniarzkiej
- węgiel, koks, miel
- materiały budowlane, stal
- materiały rolnicze i ogrodnicze
- oleje BP
- wulkanizacja ogumienia sam. ciężarowych
- pomoc drogowa
- stacja paliw w Dębnie



**Czas Czchowa** - niezależny miesięcznik regionalny z Czchowa. **Redakcja: Redaktor Naczelny** - Agnieszka Karecka, **Redaktor wydania** Joanna Dębiec, **Foto** - Stanisław Nieć, **Rozrywka** - Jan Krystian Goliński. **Wydawca** - Ośrodek Promocji Gminy Czchów. **Sponsorzy:** Bank Spółdzielczy Rzemiosła w Krakowie O/Czchów \* Firma Usługowo-Handlowa "Rabek" w Jurkowie \* Ośrodek Wypoczynkowy Elektrowni "Łaziska" w Czchowie \* „Seko” sp z o.o. w Tymowej \* Megamot Fiat Dealer Hebda w Gnojniku \* Akropol - kompleks gastronomiczno - rozrywkowy w Czchowie

**Adres do korespondencji:** 32-860 Czchów, pl. Kazimierza Wielkiego 7, tel. 68 436 60.

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca, zastrzega sobie - w razie ich druku - możliwość skrótów. Za treść ogłoszeń nie bierzemy odpowiedzialności. **Skład i Druk:** Brzeska Oficyna Wydawnicza A.R. Dziedzic, Brzesko, ul. Czarnowiejska 1, Tel./Fax (014) 66 311 91, Tel. (014) 686 14 70